PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 8 (793) 26. II — 3. III. 1972 r. 50 gr

PRZED WYBORAMI DO SEJMU PRL

Tylko do jutra sprawdzamy listy wyborcze

Jeszcze tylko przez dwa dni, dziś i jutro można sprawdzać listy wyborcze. Przypomnijmy więc, że członkowie Obwodowych Komisji Wyborczych pełnić będą dyżury w dniu dzisiejszym od godz 14 do 19 i jutro od godz. 9 do 14. Sprawdzenie list wyborczych jest obowiązkiem każdego mieszkańca naszej dzielnicy, każdego obywatela. Być może, że zdarzy się jakaś pomyłka, która może spowodować nie dopuszczenie do udziału w głosowaniu na posłów do Sejmu. Do tej pory pomyłek tych jest bardzo mało. Świadczy to o dobrym przygotowaniu list wyborców.

Do czwartku mieszkańcy naszej dzielnicy sprawdzili listy wyborcze w 58,5 proc. Stanowi to ponad 66 tys. mieszkańców Nowej Huty. Jesteśmy przekonani, że do dnia jutrzejszego procent ten znacznie wzrośnie.

W celu usprawnienia sprawdzania list wyborczych, dla osób, które z różnych względów nie mogą osobiście sprawdzić listy podajemy, że listy te można sprawdzać telefonicznie, dzwoniąc do Komisji Wyborczej danego rejonu. Informacje o numerach telefonów OKW uzyskać można pod nr 462-01 lub 403-38.

Jednocześnie informujemy, że wszystkie osoby, które w dniu 19 marca wyjadą z Nowej Huty, winny się zaopatrzyć w zaświadczenie uprawniające do głosowania w miejscowości, w której beda aktualnie przebywali. Zaświadczenia takie wydaje dla wszystkich mieszkańców naszej dzielnicy DRN pok. 18 w godz. od 9 do 19. Mieszkańcy hoteli robotniczych mogą uzyskać takie zaświadczenia za pośrednictwem kierownictwa hoteli.

Które osiedla przodują w sprawdzaniu list wyborczych w naszej dzielnicy? Jak do tej pory (informację tę piszę we czwartek) najsprawniej przebiega sprawdzanie list w osiedlach wiejskich. Np. w osiedlach Branice czy Chałupki ludność sprawdziła listy w 92 procentach. Nieźle przebiega sprawdzanie list wyborczych w „starych" osiedlach, np. w osiedlu Ogrodowym sprawdzono listy w 79 proc., a w os. Zgody w 74 proc.

Najsłabiej sprawdzają listy wyborcze mieszkańcy osiedla Strusia, Na Lotnisku, Kalinowym i Złotego Wieku.

*

W Domu Kultury Dziecka i Młodzieży w osiedlu Tysiąclecia mają siedzibę dwie komisje: 240 i 241.

Przewodniczącym komisji nr 241 jest **Feliks Sobechowicz.** Oto co mówi o dotychczasowym przebiegu sprawdzania list wyborczych. *Do chwili obecnej sprawdziło listy wyborcze ponad 50 procent mieszkańców osiedla Tysiąclecia, którzy mieszkają w blokach od nr 16 do 27. Cechą charakterystyczną jest systematyczny wzrost sprawdzania list w poszczególnych dniach. Początkowo sprawdzało listy ok. 40 osób dziennie, a ostatnio sprawdza je ponad 100 obywateli.*

Warto podkreślić, że w DK DiM mamy dobre warunki pracy, co jest zasługą kierownictwa tej placówki.

*

W dniu 23 lutego przy Krakowskim Komitecie Frontu Jedności Narodu zainstalowany został telefon wyborczy. Prawnicy i działacze FJN udzielają informacji na temat zasad ordynacji wyborczej, działalności punktów wyborczych, terminarza spotkań poselskich itp.

Telefoniczne informacje można otrzymać każdego dnia od 14 do 18 — aż do dnia wyborów. Numer telefonu: 218-06.

(Dokończenie na str. 2)

Ze wspólnych obrad egzekutyw KF i KD

Program rozwoju kultury w Nowej Hucie

23 lutego br. odbyły się kolejne, wspólne obrady Egzekutywy KF i KD, którym przewodniczył — jako gospodarz — I sekretarz KF tow. **J. Nowotny,** a ponadto w posiedzeniu uczestniczyli tow. **R. Sady** — z-ca kier. Wydz. Nauki KW PZPR i tow. **L. Kmietowicz** — wiceprzewodniczący Prez. DRN Nowa Huta.

Sprawami rozwoju kultury wśród społeczeństwa Nowej Huty, a więc również i załogi kombinatu wraz z członkami rodzin, zajmowały się obydwa komitety i ich egzekutywy parokrotnie w okresie ostatnich lat. Obecnie dokonały one oceny projektu programu rozwoju życia kulturalnego w dzielnicy N. Huta na lata 1972—75 oraz perspektyw do roku 1980 — opracowanego przez zespół działaczy i pracowników Prezydium DRN. Projekt programu, po jego skorygowaniu i uzupełnieniu, zostanie wniesiony niebawem pod obrady sesji plenarnej DRN.

Program dostosowany został do potrzeb wzrastającej do 250 tys. mieszkańców (w tym 1/3 stanowi młodzież) i rozwijającej się dzielnicy. Społeczeństwo N. Huty dysponować będzie równocześnie coraz większą ilością czasu przeznaczoną na wypoczynek po pracy, a więc umożliwiającą dalszy rozwój życia kulturalnego. Z drugiej strony projekt programu uwzględnia już istniejącą, z pewnością niewystarczającą, bazę lokalową oraz realne możliwości jej rozbudowy w ramach dwóch planów 5-letnich. Z najważniejszych inwestycji ujętych w programie należy wymienić: budowę Domu Młodości (I etap do 1975, II — do 1978), pomnika W. Lenina, szkoły muzycznej (do 1974 r.), 2 filii bibliotecznych w Bieńczycach, 2 młodzieżowych domów kultury (w oś. Mistrzejowice i na Stoku — do 1973 r.), Klubu Robotniczego PPB HiL w oś. Złotej Jesieni (do 1975 r.) oraz oddanie do użytku 20 nowych pracowni plastycznych dla nowohuckich artystów. W następnej 5-latce program przewiduje m. in. budowę salonu wystawowego (do 1976 r.), 2 klubów spółdzielczych w Bieńczycach i Mistrzejowicach (do 1980 r.), dalszych pracowni plastycznych i parterowych pracowni rzeźbiarskich (do 1980 r.). Ponadto program uwzględnia szereg prac adaptacyjno-modernizacyjnych (m. in. przekształcenie b. rest. „Gigant" na Robotniczo-Studenckie Centrum Kulturalne, dotychczasowej szkoły muzycznej — dla potrzeb Muzeum Archeologicznego, budowę skansenu przemysłowego z ekspozycją historii metalurgii w Polsce w rejonie Dworku Matejki, modernizację wystroju zewnętrznego i urządzeń technicznych kin „Świt" i „Światowid", wzrost ilości lokali kawiarń i barów kawowych), rozszerzających nowoczesną bazę lokalową w dzielnicy dla działalności kulturalnej.

Wraz ze wzrostem bazy i równoczesnym rozwijaniem zasięgu i wprowadzaniem nowych, atrakcyjnych form działalności kulturalnej, program zakłada również wzrost kadry pracowników kultury (z niezbędnym podniesieniem poziomu ich przygotowania i kwalifikacji fachowych) i nakładów finansowych na tę działalność. Wreszcie program wytycza kierunki dalszego doskonalenia samej działalności, jej form i metod oraz koordynacji poczynań najbardziej zainteresowanych, tj. DRN, organizacji społeczno-politycznych i kulturalnych oraz kierownictw nowohuckich zakładów pracy.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sukces załogi Walcowni Zimnej

Zaczęło się właściwie od tego, że na zebraniu grupy partyjnej zmiany C mechaników utrzymania ruchu w Walcowni Zimnej HiL, mistrz Witold Cholewiński wystąpił z propozycją podjęcia remontu jakiegoś urządzenia (jakiego jeszcze nie precyzowano) w czynie społecznym. Inicjatywa „chwyciła" poszła wyżej, inni też się przyłączyli i tak w efekcie 38 osób, wśród nich również mechanicy branżowi utrzymania ruchu suwnic przystąpiła do remontu suwnicy hakowej nad magazynem gotowej produkcji blach czarnych. Planowano znaczne skrócenie czasu remontu w stosunku do dotychczasowego. Wynik przeszedł wszelkie oczekiwania. Normalnie remont taki trwa 24 godziny, oni zaplanowali go na 16, a wykonali w 11. Korzyść była potrójna: ponieważ remont robili ludzie, którzy na co dzień robią co innego, HPR mógł w tym czasie zajmować się czym innym; wydział zaoszczędził około 16 tys. złotych, które zapłaciłby za remont HPR-owi; czas postoju suwnicy był znacznie krótszy.

Na zamieszczonych obok zdjęciach — kilka migawek uchwyconych przez naszego fotoreportera.

Tekst i fot. **S. GAWLIŃSKI**

Na zdjęciu — realizacja pięknej inicjatywy: skrócenia remontu suwnicy w Walcowni Zimnej Blach.

Wczasy za granicą

Jak zawsze każdego roku Biuro Turystyki Młodzieżowej JUVENTUR organizuje wiele wycieczek dla młodzieży. Obecnie chcemy podać kilka propozycji miłego spędzenia czasu za granicami naszego kraju.

ZSRR 17. 6. — 23. 6. 1972 rok. Cena 2120 zł — Moskwa.

ZSRR 6. 8. — 18. 8. br. Cena 3310 zł — Kijów, Odessa, Moskwa.

ZSRR. 12. 10 — 25. 10. br. Cena 5130 zł — Moskwa, Taszkient, Buchara.

NRD. 19. 9. — 29. 9. br. Cena 2080 zł — Berlin, Wernigorode, Lipsk.

Rumunia, 10. 8. — 25. 8. br. Cena 3900 zł — Mangolia.

Istnitje również możliwość zakupu dewiz.

Bliższych informacji o wycieczkach udziela ZF ZMS Huty im. Lenina. (k)

Odznaczenia, wyróżnienia, dyplomy

W 26 rocznicę ORMO

Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej powołano celem umocnienia działania organów porządkowych, ochrony mienia społecznego... Samorzutnie organizujące się jednostki ORMO położyły wielkie zasługi w obronie ludowej władzy. Niektórzy poświęcenie swoje przypłacili życiem. Np. na terenie Krakowskiego w walkach z bandami śmierć poniosło 3 tysiące członków ORMO.

Po 26 latach istnienia, organizacja poważnie wzrosła i okrzepła. Obecnie liczy 375 tysięcy członków, służących Ojczyźnie z głębokiego przekonania o swojej roli w życiu społeczeństwa. Swoją postawą i społecznym zaangażowaniem zyskali oni uznanie władz i szacunek ludzi pracy.

26 rocznicę istnienia ORMO, święci uroczyście również nasza dzielnica, gdzie działa około 1300 członków ORMO, którzy w roku ubiegłym odbyli prawie 28 tysięcy służb. Wyróżniający się w pracy społecznej otrzymali podczas akademii w świetlicy MO, odznaczenia i wyróżnienia: Brązowym Krzyżem Zasługi udekorowano **Michała Piechowiaka;** „Złotą Odznakę m. Krakowa" otrzymał **Marian Suski,** „Odznakę Budowniczego Nowej Huty" — **Wacław Romaniszyn, Stanisław Krupa, Władysław Łęcki, Adolf Wendel, Mieczysław Żelazny, Michał Nowak, Józef Techmański, Bolesław Błoński, Eugeniusz Michałek, Piotr Grymek;** „Zasłużony działacz ORMO" — **Franciszek Hillman, Janina Zając, Bolesław Żelisko;** „X lat w Służbie Narodu" — **Antoni Janicki, Eugeniusz Michałek.**

W imprezie m. in. uczestniczyli: I sekretarz KD PZPR **Antoni Mroczka,** przewodniczący Społecz. Dzielnicowego Komitetu ORMO, sekretarz KD **Marian Smoleń,** sekretarz KF **Edward Cisowski,** wice-

(Dokończenie na str. 2)

Sekretarz KD M. Smoleń dekoruje odznaką „Zasłużonego działacza ORMO" — tow. F. Hillmana.

Fot. J. ROŚKIEWICZ

Kolejna inwestycja przed terminem

PRZYJAŹŃ wyrażona czynem

NA 4 DNI PRZED TERMINEM tlen z 3-go bloku zasilił Wielkie Piece. W kilkanaście godzin po rozruchu wydajność bloku osiągnęła ponad 90 proc. przewidzianych parametrów. Jest to sukces nie notowany w dotychczasowej praktyce. Uzyskanie takich parametrów było możliwe dzięki olbrzymiej mobilizacji załóg kilkunastu specjalistycznych przedsiębiorstw wykonawczych, znakomitej współpracy ekspertów radzieckich, polskich i użytkownika — czyli załogi W-26.

Zdaniem szefa pracującej tu ekipy radzieckch ekspertów, inż. Walerego Miszina, uzyskanie tak wysokich parametrów przy rozruchu jest dużym sukcesem polskich specjalistów ponieważ w normalnych procesach osiąga się takie wyniki w znacznie dłuższym czasie.

Natomiast kierownictwo budowy, rozruchu i użytkownik stwierdzają zgodnym chórem, że sukces ten jest w dużej mierze dziełem naszych radzieckich przyjaciół, którzy w ciągu kilkunastu miesięcy montażu i rozruchu, nie szczędzili na codzień sił ani czasu.

Na zdjęciu grupa ekspertów w rozmowie z kierownikiem Tlenowni inż. Władysławem Rejmanem, stoją od lewej: inż. Wienjamin Siemiletow, Anatolij Gruzdiew, Witalij Filin, Waleryj Miszin.

Co prawda przed ostatecznym odbiorem trzeba będzie jeszcze dokonać pewnych drobnych retuszy, ale będą to już tylko „zabiegi kosmetyczne". (l)

W poszukiwaniu skutecznych form ideowo-politycznej aktywizacji POP

W partii typu leninowskiego — stwierdził **E. Gierek** w referacie programowym Biura Politycznego na VI Zjeździe — **ogniwem najważniejszym są podstawowe organizacje partyjne.**

Są one głównym kanałem utrzymania więzi z ludźmi, stanowią główny ośrodek aktywności i inicjatywy społecznej oraz tworzą podstawowe ogniwo realizacji polityki partii.

Uchwała VI Zjazdu, nadaje należną rangę POP, a także stawia przed nimi wyższe wymogi jakościowe, które wynikają z roli tych podstawowych ogniw w zakładzie pracy, na obecnym etapie rozwoju społeczno-ekonomicznego.

Komitet Zakładowy Transportu Kolejowego wychodząc naprzeciw tym zadaniom dokonuje systematycznie poszukiwań form i metod działania, które zmierzają do poprawy stylu pracy egzekutyw OOP i POP, prowadzą do kształtowania jakości szeregów w organizacji partyjnej, a w końcowym efekcie zmierzają do umocnienia autorytetu organizacji, jej zdolności do wypełniania funkcji przywódczej oraz kontrolnej roli wobec administracji.

Chcemy ugruntowywać działanie podjęte po VIII Plenum na rzecz usamodzielnienia POP i zmianowych organizacji, a szczególnie ich kolektywów kierowniczych. Samodzielność ta polega na umiejętnej ocenie sytuacji i stosowanego doboru kierunków działania, tak aby odpowiadały one aktualnym potrzebom załogi oraz problemom produkcyjnym i ekonomicznym wydziałów.

Uważam, że wszelki schematyzm i narzucanie organizacjom tematyki „z góry" prowadzi do zatracania inicjatywy i odpowiedzialności, a tym samym do rozmijania się podejmowanej tematyki z autentycznymi potrzebami środowisk i wydziałów.

Obecnie w POP dokonuje się konfrontacji jej działalności z praktycznym zapotrzebowaniem środowisk. Trzeba powiedzieć, że wszelkie „odejścia" od praktycznych potrzeb, są na miejscu korygowane w formie zgłoszonych uwag przez egzekutywę KZ. Należy przy tym stwierdzić, że organizacje partyjne przywiązują coraz większą wagę przy doborze tematyki zebrań czy egzekutyw. System powielania planów pracy względnie wyczekiwania na dyrektywną tematykę został przezwyciężony. Stworzyliśmy grunt do samodzielnego myślenia i system ten będziemy rozszerzać na pozostałe organizacje społeczne. Celem tego jest dalsze utrwalenie form samorządności robotniczej.

Kolejnym problemem, który podejmujemy w trakcie wyjazdowych egzekutyw KZ do POP jest sprawa szeroko pojętej dyscypliny partyjnej i zawodowej członków partii. Wszystko to bowiem pozostaje w ścisłym związku z jakością szeregów partyjnych. Traktujemy ten temat jako kontynuację procesu rozpoczętego podczas rozmów partyjnych w roku ubiegłym.

Aktualny stan dyscypliny i względy praktyczne powodują, że problem ten należy podejmować, gdyż kolejna akcja w tym względzie może niewiele zmienić. W dalszym ciągu obserwujemy zawężenie problemu dyscypliny jako czysto formalne pojęcie tego słowa. A przecież szeroko pojętej dyscypliny partyjnej nie da się rozdzielić od dyscypliny pracy, aktywności społecznej i politycznej, postawy ideowo-moralnej czy też obowiązków wynikających z centralizmu wewnątrzpartyjnego.

Ten element składowy dyscypliny partyjnej nie zawsze jest prawidłowo rozumiany. Centralizm demokratyczny stwarzą w partii szerokie pole dla wymiany poglądów i podjęcia decyzji jak najbardziej słusznej, odpowiadającej potrzebom życia.

Szczególnie ważnym jest to wtedy, kiedy trzeba wykazać się trzeźwą i samodzielną oceną sytuacji politycznej. W praktyce mamy często do czynienia z chwiejną giętkością poglądów u towarzyszy, którzy w swoim rozumowaniu ulegają podszeptom osób trzecich.

Podejmując działanie w tym zakresie chcemy zaszczepić naszemu aktywowi i członkom partii szeroko pojęte znaczenie dyscypliny, a jednocześnie wytworzyć klimat do jej egzekwowania, co pozostaje w swoistym związku z zaostrzeniem wymogów wobec członków partii. Umocnienie dyscypliny winno sprzyjać rozwojowi procesu o jakość szeregów partyjnych.

ZYGMUNT SUROWIEC
sekretarz KZ PT.

Przedstawiając głos sekretarza KZ PT tow. Z. Surowca zachęcamy innych towarzyszy do podzielenia się swymi uwagami z pracy organizacji partyjnej w ich wydziałach. Sprawy te są niezwykle istotne i głos każdego z towarzyszy będzie niezwykle cenny. Łamy GNH stoją dla tych wypowiedzi otworem.

Z obrad egzekutyw KF i KD

(Dokończenie ze str. 1)

Członkowie obydwu egzekutyw w zaangażowanej dyskusji ocenili przedstawiony projekt programu jako ambitny i stawiający odpowiedzialne zadania przed jego realizatorami, podkreślając jednocześnie poważny dotychczasowy dorobek w dziedzinie wzrostu kultury społeczeństwa Nowej Huty. O rezultatach tych wysiłków w okresie ponad 20-letnim dobitnie świadczą m. in. wyniki osiągane przez załogę kombinatu i innych nowohuckich przedsiębiorstw, wysoki stopień zaangażowania w działalność społeczną, coraz wyższy poziom kwalifikacji i wykształcenia. Reprezentują go podstawowe grupy społeczne, równolegle z systematycznym wzrostem ich aspiracji i potrzeb z zakresu dóbr kulturalnych. Tym właśnie coraz bardziej zróżnicowanym i sprecyzowanym wymaganiom masowego odbiorcy, jaki stanowią mieszkańcy naszej dzielnicy, wychodzi naprzeciw nowy program, wymagający jednak wprowadzenia jeszcze pewnych zmian i uzupełnień.

Uznano, że nie może on stanowić zbyt szczegółowego dokumentu, ani ostatecznie rozstrzygnąć otwartej na razie sprawy, tj. modelu przyszłej placówki życia kulturalnego. Intensywny bowiem rozwój życia społeczno-gospodarczego, zwłaszcza w ostatnim okresie, przyniesie niewątpliwie za sobą dalsze zmiany w sferze życia kulturalnego, wymagające systematycznej aktualizacji programu w trakcie jego realizacji. Tym niemniej należy uznać jako prawidłowy kierunek przyjęty w programie, a zakładający przede wszystkim organizowanie wielofunkcyjnych zespołów kulturalnych (jak np. MDK), w miejsce dotychczas preferowanych mniejszych i „rozdrobnionych" placówek. Zasadą ich organizowania, a zwłaszcza wszelkich klubów, winno być ich przeznaczanie dla określonego środowiska społecznego (jak np. młodzieżowego, inteligencji technicznej, artystycznego) — z pomijaniem więzi terytorialnej, tj. jako placówek osiedlowych.

W drugiej części obrad sekretarz organizacyjny KD PZPR Nowa Huta tow. **M. Smoleń** złożył informację o dotychczasowym przebiegu przygotowań do wyborów do Sejmu PRL, następnie ustalono zadania obydwu organizacji partyjnych w tej kampanii na najbliższe tygodnie.

JAN CHOMA

Jubileusz ORMO

(Dokończenie ze str. 1)

przewodniczący Prez. DRN **Kazimierz Trębacz**, z-cy komendanta KD MO: mjr **Zygmunt Ciszewski**, mjr **Bronisław Miśkiewicz.**

ŚWIĘTO ORMOWCA W ZAKŁADZIE REMONTÓW HUTNICZYCH

W uroczystym i miłym nastroju święcili swój dzień ORMO-wcy Zakładu Remontów Hutniczych. Wkład 33-osobowej zakładowej organizacji ORMO, to 12 tysięcy godzin przepracowanych społecznie na terenie zakładu i dzielnicy.

Najlepsi otrzymali odznaczenia: „XX lat w Służbie Narodu" — **Stanisław Chełmecki, Jan Kubacki, Wacław Sasin;** „X lat w Służbie Narodu" — **Adam Knaga, Jan Kubacki, Zbigniew Rogula;** „Odznakę Specjalną ORMO" za działalność społeczną — **Eugeniusz Stawiak.** Ponadto wyróżniających się w pracy społecznej obdarowano dyplomami i książkami.

POSIEDZENIE SZTABU FABRYCZNEGO

We wtorek na posiedzeniu Fabrycznego Sztabu ORMO przy Hucie im. Lenina, z udziałem zaproszonych gości: I sekretarza KF **Józefa Nowotnego,** dyrektora naczelnego **Józefa Błaszczaka** i przewodniczącego Społecznego Fabrycznego Komitetu ORMO, dyrektora **Juliana Olszowskiego,** dokonano podsumowania efektów pracy za rok ubiegły. Zastanawiano się nad formami dalszego doskonalenia działalności fabrycznej organizacji ORMO, jej współdziałania ze strażą przemysłową kombinatu itp.

W dyskusji podnoszono potrzebę przywrócenia niektórych pomieszczeń służbowych dla jednostek wydziałowych ORMO, które niejednokrotnie są wykorzystywane na inne cele. Mówiono też o konieczności wyposażenia organizacji w samochód i radiotelefony, co ułatwi kontakt pomiędzy poszczególnymi patrolami.

Tow. Nowotny podtrzymał wniosek dotyczący włączenia do współpracy młodzieży ZMS-owskiej. Mówił również o potrzebie szkolenia członków ORMO, a także postulował utworzenie przy organizacji grupy partyjnej. **(R)**

XIX Sesja DRN

W miniony czwartek odbyła się XIX sesja Dzielnicowej Rady Narodowej, na której m. in. omawiano sprawy dotyczące programu rozwoju życia gospodarczego i społecznego osiedli wiejskich oraz program działalności kulturalnej *w Nowej Hucie w latach 1972* —1975.

Do spraw omawianych na sesji powrócimy w następnym numerze.

(okt.)

Izba Historii Ruchu Młodzieżowego

29 bm. nastąpi otwarcie pierwszej w Polsce — stałej ekspozycji Izby Pamiątek Historii Ruchu Młodzieżowego.

Na ekspozycję złożą się liczne dokumenty, zdjęcia, publikacje i inne pamiątki związane z organizacjami młodzieżowymi działającymi w okresie międzywojennym, w czasie okupacji i po wyzwoleniu. Ekspozycja będzie się mieściła w budynku Komitetu Dzielnicowego PZPR w Nowej Hucie.

Tę ciekawą i pożyteczną inicjatywę zawdzięczamy Dzielnicowej Komisji Historycznej *Ruchu Młodzieżowego w Nowej Hucie.*

W następnym numerze opublikujemy szerszą relację z otwarcia wystawy i działalności Komisji Historycznej.

(elem)

Przed wyborami

(Dokończenie ze str. 1)

Odbyły się już pierwsze spotkania kandydatów na posłów z wyborcami. Poseł naszej dzielnicy, pracownik Huty im. Lenina tow. **Kazimierz Kuraś** spotkał się 23 bm. z pracownikami Zakładów Przemysłu Tytoniowego, a w czwartek z mieszkańcami Krakowa w świetlicy kina „Chemik".

Tow. Kazimierz Kuraś i tow. Jerzy Pękala spotkają się z pracownikami naszej Huty w dniu 28 bm. w sali teatralnej. Spotkanie ogólnodzielnicowe z udziałem kandydatów na posłów — tow. **Kurasiem** i tow. **Wróblewską** odbędzie się 13 marca w klubie MPiK w Nowej Hucie. **(k)**

*

UWAGA!

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 225, os. Złota Jesień 4 będzie czynna dzisiaj od godz. 9 do 19, by ułatwić sprawdzanie list tym, którzy pracują na zmiany.

Ogrodnik — chuligan

Niewiarygodny przykład chamstwa i brutalności wykazał **Rafał Wójcikiewicz** — I ogrodnik OZR huty (mam nadzieję, że już teraz b y ł y pracownik HiL). W dniu 23 bm. około godziny 13.30, podczas prac ziemnych na skwerze obok budynku „S" centrum administracyjnego, wywiązała się sprzeczka pomiędzy ww. a podległą mu pracownicą OZR ob. M. D. (lat 20). O co poszło, nieważne, nic nie usprawiedliwia skandalicznego zachowania ogrodnika. Kopnął on kobietę w brzuch. Poszkodowaną odwieziono do szpitala przy ul. Wrocławskiej w Krakowie.

To się nazywa przełożony-dżentelmen! Zasłużył nie tylko na konsekwencje służbowe ale i na surową karę.

(dj)

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 23 BM. WŁ.

	% planu
Zakład Mat. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	103
wyroby zasadowe	97
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	100
koks wielkopiecowy	100
Aglomerownie HiL	
aglomerat I	106
aglomerat II	108
Wielkie Piece	
surówka	102
Stalownie HiL	
stal ogółem	102
stal martenowska	102
stal konwertorowa	103
stal elektryczna	112
Wydział Wlewnic	
wlewnice	105
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska	106
kęsy	99
Walcownia Slabing	
slaby	105
Walcownia Gorąca Blach	
blacha	101
Walcownia Gorąca Taśm	
taśma	95
Walcownia Drobna	
profile drobne	105
walcówka	99
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	102
blacha ocynkowana	109
blacha ocynkowana ogniowo i elektrycznie	101
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe	103
Wydz. Profili Giętych w Bochni	
profile gięte	116

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Ostatnia dekada lutego charakteryzuje się w hucie dobrymi wynikami produkcyjnymi. Szereg wydziałów wykonało plany z nadwyżką. Rytmicznie pracuje załoga Wydz. Szamotowego ZO. Wykonała plan z nadwyżką ok. 150 ton wyrobów ogniotrwałych. Bardzo dobre rezultaty osiągnęła załoga Alomerowni. Nadwyżki są duże, wynoszą w sumie ok. 30 tys. ton spieku. W czołówce uplasowała się także załoga Wielkich Pieców. Wykonała plan dając dodatkowo ok. 5 tys. ton surówki.

WYKONALI SWE ZADANIA. Nie zawiedli stalownicy. Zachowali mocne tempo pracy. Wykonali swój plan z nadwyżką kilku tysięcy ton stali martenowskiej i kilku tysięcy ton stali konwertorowej. W sumie nadwyżka wynosi ponad 8 tys. ton. Dobrze pracuje załoga Walcowni Slabing. Wykonała plan z nadwyżką kilku tysięcy ton slabów. Rytmiczną pracą wyróżniła się także załoga Walcowni Zgniatacz. Dodatkowa produkcja kęsisk wyniosła prawie 10 tys. ton.

POZOSTALI W TYLE. Nie wykonała planu załoga Wydz. Zasadowego ZO. Niedobór wynosi ponad 100 ton wyrobów ogniotrwałych. Pozostała w tyle załoga Walcowni Kęsów: nie wykonała planu, niedobór wynosi ponad tysiąc ton. Gorsze niż zazwyczaj wyniki uzyskały ponadto załogi: Walcowni Taśm (ponad tysiąc ton niedoboru), Walcowni Drutu (kilkaset ton niedoboru), Ocynowni Elektrolitycznej Blach (ponad 150 ton niedoboru).

POSTÓJ WAGONÓW PKP NIE PRZEKROCZY. Dobrze nadal wykorzystywany jest tabor PKP w hucie. Limit postoju wagonów utrzymany jest w normie. Oto średni czas postoju wagonów PKP za ub. tydzień: 17 bm. — 8,7 godz. 18 bm. — 8.8 godz, 19 bm. — 8.7 godz, 20 bm. — 8.8 godz, 21 bm. — 10.0 godz, 22 bm. — 11.0 godz, 23 bm. — 8.9 godz. Kolejarze huty dobrze zatem wywiązują się ze swych obowiązków. (jd)

HORYZONTY PIĘCIOLATKI

Z myślą o platformie wyborczej Frontu Jedności Narodu

Poniedziałkowe przemówienie Edwarda Gierka w Katowicach inaugurujące nowy okres w kampanii wyborczej do Sejmu, okres spotkań z kandydatami na posłów, wysłuchało nie tylko 10 tys. osób obecnych w wielkiej hali sportowo-widowiskowej; dzięki telewizji, jego przebieg obserwować mogło bezpośrednio miliony Polaków.

Nowoczesne środki masowego przekazu umożliwiają szybką informację, błyskawiczne wyrobienie sobie zdania o najważniejszych sprawach współczesności. Jednakże przemówienie zarysowujące wizję Polski socjalistycznej, wysoko rozwiniętej, uogólniające dorobek dwudziestu kilku lat ze szczególnym uwzględnieniem ostatniego okresu i zmian zachodzących w kraju, nie można w jednym, choćby w bezpośrednim akcie odbioru przyswoić sobie uwzględniając wiele konkretnych treści i myśli w nim wyrażonych. Każdy aktywny obywatel, zaangażowany w sprawach naszej współczesności, sięga później do prasy, żeby p r z e m y ś l e ć to, co w jego mniemaniu jest najważniejsze.

19 marca w powszechnym głosowaniu wybierzemy nowy Sejm i wyrazimy swój stosunek do programu partii i państwa w najbliższych latach.

Jaki to będzie program?

M. in. już tylko w roku 1972 zainwestujemy w gospodarkę, w urządzenia kulturalne i socjalne prawie tyle, co niegdyś w całym planie sześcioletnim.

W obecnej pięciolatce, zapewnimy pracę trzem i pół milionom nowych, głównie młodych pracowników. Zapewnimy 18-procentowy wzrost płac realnych i blisko 40-procentowy wzrost spożycia. Zbudujemy ponad milion nowych mieszkań.

Te właśnie zadania stanowią myśl przewodnią planu pięcioletniego, który uchwali Sejm i będzie kontrolował jego realizację.

Towarzysz Edward Gierek mówił w Katowicach, że realizacja programu budownictwa mieszkaniowego u którego podstaw leży założenie zapewnienia każdej rodzinie samodzielnego mieszkania, wymagać będzie podwojenia w ciągu 15 lat obecnego zasobu mieszkaniowego, co oznacza w praktyce *„zbudowanie jeszcze jednej Polski".*

Właśnie za takim programem, który przedstawia narodowi platforma wyborcza Frontu Jedności Narodu — będziemy głosować w dniu 19 marca, wybierając do Sejmu kandydatów na posłów zgłoszonych przez FJN.

Od czego zależy urzeczywistnienie programu w którym zawarte są m. in. wyżej przedstawione zamierzenia? — zamierzenia, o których powiedziano, że w 1973 roku, jeżeli rezultaty naszej wspólnej pracy będą dobre, jeżeli dzięki lepszej i wydajniejszej pracy osiągniemy wyższy poziom produkcji, to mogą być nawet skorygowane i zwiększone, umożliwiając dodatkowo zaspokajanie potrzeb obywateli!

Kandydat na posła z Sosnowca, I sekretarz KC partii, parokrotnie w swoim przemówieniu szczególne podkreślił znaczenie — obok wszystkich innych czynników — pracy ludzkiej, ludzi dobrej roboty, którzy potrafią i chcą wydajnie pracować; znaczenie upowszechniania ich postawy i doświadczenia, z którymi — jak powiedział — *„wiążemy nadzieje na przyszłość!".*

A więc — *„W ostatecznym rachunku wszystko zależy od ludzi, od ich postępowania, (...) Największe rezerwy są w nas samych, w naszej zdolności do lepszej, wydajniejszej pracy".*

(d.c.n.)

R. WOLSKI

Huta im. Lenina posiada do upłynnienia zbędne części zamienne do następujących pojazdów:

San-H 27, autobus FAP, Żubr A-80, Nysa N-58, Skoda, Żuk AO3, Star W14, Star 25, Tatra,

oraz do maszyn budowlanych:

spychacz S-80, koparka DiR, oraz koparka KU 1206.

Ponadto oferuje również do sprzedaży materiały innych branż. Zainteresowanym jednostkom informacji udziela Dział Gospodarki Materiałowej tel. 446-80, wew. 52-04.

Ludwikowi Orzechowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ŻONY

składają

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie oraz uczniowie ZSZ dla Dorosłych HiL

W czeluściach Wielkiego Pieca

Rusztowania i wszelkie pomocnicze konstrukcje mają ułatwić remontowym brygadom kontakt z zamarłym kolosem. Zewsząd opasany stalowymi linami poddaje się zabiegom, które przywrócą mu dawną żywotność. Rozpoczęcie remontu planowano o dwa miesiące później, w kwietniu. Jednak ze względu na awaryjny stan, współpracujących z Wielkim Piecem nagrzewnic, remont przyspieszono wyznaczając ostatecznie termin na 10 lutego br.

Znajdujemy się właśnie w samym sercu kombinatu, w wydziale P-40. Naszą uwagę skupia głównie Piec nr 1, którego remont przeprowadza załoga HPR. Po linach zjeżdżają rozmontowane części zamknięcia pieca, dwóch stożkowatych pokryw. Obliczono wytrzymałość stalowych lin. Przewyższa ona kilkakrotnie ciężar ładunku. Ale kto wie... Nikt przecież w ich wnętrzu „nie siedzi", a wypadki się zdarzają... Mnie, dyletantkę w sprawach technicznych zaskakuje fakt, że przygotowywanie pieca do remontu odbywa się tak po prostu, przy pomocy, że tak powiem „młotów i lin". — Myślę tu o mechanizacji prac remontowych. Na tym odcinku jest jeszcze wiele do zrobienia.

Napawa mnie dreszczem „remontowa przygoda", tymczasem dla haperowców, to zwyczajna, codzienna praca. Podążam za inż. Franciszkiem Sałasiem w górę pieca, by spojrzeć w jego czeluść, ogarnąć wzrokiem całość robót. Z wysokości około 70 m wspaniale rysuje się panorama fabrycznego nieba. Kominy... w oddali rdzawe dymy Aglomerowni, tuż obok mroczne kłęby z Zakładu Koksochemicznego. A więc to, co rodzi przerażenie walczących o ochronę środowiska człowieka i również to, nad czym powinien zatrzymać się obiektyw fotoreportera.

Tutaj, na samym „wierzchołku" spotykamy ratownika, Ryszarda Keslera z Gliwic. Dokonuje pomiarów stężenia gazu. Wykrywacz gazu nie wykazuje żadnego niebezpieczeństwa.

Stacja Ratownictwa Gazowego znajduje się na dole. W kilkadziesiąt minut później penetrujemy wnętrze wagonu, którego aparatura czuwa nad bezpieczeństwem załogi. Przez cały czas pracuje aparat „Drägera" do pomiaru gazów. Na półkach starannie ułożone maski czyli pochłaniacze gazowe oraz pochłaniacze specjalne, chroniące przed parami organicznymi, benzyną ,acetonem itp. Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe posiada jedno, takie pogotowie gazowe. — W przeciągu trzech lat, jak mówi kierownik wozu, Franciszek Walendowski, nic złego się nie zdarzyło. Oby tak dalej!

Cały splot spraw związanych z organizacją prac poznaję w pokoju kierownika remontu Wielkiego Pieca nr 1. Inż. Jan Będkowski ciągle odrywa się od notatek, harmonogramu robót. Co kilka minut wchodzą interesanci — kierownicy poszczególnych odcinków robót, mistrzowie, by na bieżąco to i owo ustalić, zasięgnąć rady... W końcu znajduje chwilę wolnego czasu i dla mnie.

Z dokumentacji, jego relacji i współpracowników, wyłania się cały plan działania, którego opracowanie poprzedziły kilkumiesięczne przygotowania, narady. Konsultacje i narady odbywały się przy udziale przedstawicieli zleceniodawcy — Huty im. Lenina. Ustalono rodzaj i wielkość niezbędnych materiałów, których dostawcą jest kombinat. Jakiego typu materiały? — Przede wszystkim cegły ognioodporne, bloki węglowe do wymurówki trzonu pieca, urządzenia, konstrukcje i inne. Przy okazji dokonaliśmy pobieżnego podsumowania, ile trzeba wywieźć gruzu przy rozbiórce pieca. Okazało się, że przez haperowskie ręce przejdzie go między innymi około 5 tys. m³.

Remont angażuje obecnie 1200 ludzi, pracujących na trzy zmiany. W okresie kulminacyjnym liczba ta wzrośnie do 1800 osób. Kilkuset pracowników z Zakładu Remontów Hutniczych, reszta to brygady śląskie. Zabrakło dla nich miejsc w hotelach pracowniczych, większość mieszka więc w hotelach miejskich. Z dala od rodzinnego domu przeżyją wspólnie z Wielkim Piecem nr 1 — 73 dni. A potem w dalszą wędrówkę. Niektórzy nawet twierdzą, że przywykli do takiego, koczowniczego trybu życia. Pracownicy ZRH nie są w stanie objąć całego remontu, ze względu na roboty w innych wydziałach huty i specjalizację prac. Np. do wymurowywania pieca wewnątrz, jest wydzielona tylko jedna grupa tzw. wielkopiecowych — białych czyli murarzy pracujących przy materiale ognioodpornym (białej cegle).

Zastanawiam się, jak zaplanowano tę wielką operację w szczegółach. Inż. Będkowski pokazuje siatkę powiązań PERT, a więc duży, graficzny harmonogram z zaznaczeniem kolejności poszczególnych zdarzeń czyli kiedy, gdzie i co rozpoczynamy — podpowiadają fachowcy, oraz kiedy kończymy robotę. Wszystkich obliczeń dokonano w Hutniczym Ośrodku Obliczeniowym w Katowicach... Końcowy efekt pracy setek ludzi będziemy oglądać za kilkadziesiąt dni...

HENRYKA ROSIEK
Zdjęcie S. GAWLIŃSKI

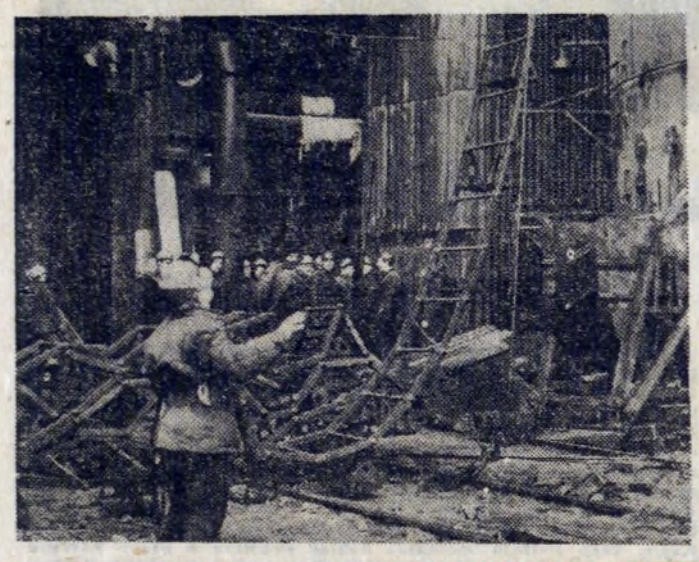

Uroczysta sesja Rady Klubu z okazji 20 lat pracy KTiR HiL

W sobotę 19 bm., z okazji 20-lecia Klubu Techniki i Racjonalizacji Huty im. Lenina, odbyła się uroczysta sesja Rady Klubu. Racjonalizatorzy huty gościli w tym dniu m. in. przedstawiciela ZG ZZH tow. **Kreta**, przedst. wojewódzkich władz NOT tow. **Wawrykiewicza**, przedst. zaprzyjaźnionej z hutą jednostki wojskowej mjra **Lewickiego**,

Oto piękny kryształowy puchar od RZK HiL.
Fot. St. Gawliński

sekr. WKTiR w Krakowie tow. **Kozubową**. Hutę reprezentowali: sekretarz KF PZPR tow. **Węgiel**, przew. RZK tow. **Dałkowski**, dyrektorzy tow. tow. **Graszewski** i **Suchoński**, przew. OR NOT tow. **Kowar**, przew. ZF ZMS tow. **Pietroń**.

Jak to zwykle przy jubileuszu, naszym racjonalizatorom składano gratulacje i życzenia. Wręczano kwiaty. Tow. Dałkowski przekazał w imieniu RZK kryształowy puchar — symboliczny dowód uznania za wniesiony wkład dobrej roboty. Tow. Pietroń poinformował o przyznaniu ZMS-kich odznaczeń im. Janka Krasickiego kilku czołowym działaczom KTiR HiL, m. in. tow. tow. **Jóźwikowi, Pasuli, Pilchowi.** Życzenia i gratulacje przekazali też tow. Kret i tow. Kozubowa.

Uroczysty charakter sesji Rady Klubu podkreślały jeszcze dwa punkty porządku dziennego: wysunięcie kandydatur na honorowych członków KTiR oraz „kwadrans wspomnień". O początkach działalności racjonalizatorskiej w hucie, o trudnościach, ale i ogromnej satysfakcji z pracy racjonalizatora, o dorobku jubilata — mówili m. in. tow. tow. Kozubowa, Baka, Ksieniewicz, Wronka.

Na koniec odbyło się ogłoszenie wyników i wręczenie nagród rzeczowych zwycięzcom konkursu **„znam prawo wynalazcze"**. Przypomnę, że konkurs ten miał na celu pogłębienie wiedzy o prawie wynalazczym i o przepisach obowiązujących w ruchu racjonalizatorskim — wśród pracowników huty. Dobrze spełnił on swe zadanie. Do końcowego egzaminu przystąpiło 28 najlepiej zorientowanych w zagadnieniach prawa wynalazczego. A oto wyniki. I miejsce (po 15 punktów) zdobyli: **Adam Gajoszek** — uczeń ZSZ HiL, **Stanisław Albin** z W-80, **Aleksander Pilichowski** z P-55, **Edward Pławecki** z P-62. Na drugim miejscu (po 14,8 punktów) uplasowali się: **Zdzisław Bujas** z W-80, **Antoni Łopuszyński** z DE, **Stanisław Wróbel** z P-63, **Robert Zgraj** z PT. Trzecie miejsce zajęli: **Augustyn Haczyk** z P-30, **Benedykt Paruch** z W-3. Czwarte miejsce: **Dominik Dzieżyc** z TK, **Stanisław Oleksy** z PT, **Stanisław Wronka** z P-40. Dalsze miejsca zajęli: **Zbigniew Kałwa** z P-62, **Stanisław Dudzik** z W-29, **Jan Sędzik** z P-31, **Jan Lenik** z DE i inni. Spośród wyróżnionych 10 uczestników konkursu zostało zakwalifikowanych do udziału w konkursie na szczeblu wojewódzkim.

Nie muszę dodawać, że zwycięzcy konkursu nagrodzeni zostali wartościowymi upominkami. Nowum było to, że każdy mógł wybrać sobie dowolną nagrodę, według swego uznania. Największy wybór mieli rzecz jasna pierwsi, mniejszy — ci ze środka grupy, a ostatni już musiał zadowolić się tym co zostało. Dobry to był i praktyczny pomysł, który zaliczyć można do... racjonalizacji.

JERZY DANEK

Prezydium uroczystej sesji Rady Klubu.

KURSY PRZYGOTOWAWCZE DLA KANDYDATÓW NA WYŻSZE UCZELNIE

Zarząd Fabryczny ZMS HiL organizuje, w ramach Uniwersytetu Robotniczego, kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie. Wykłady prowadzone będą w Ośrodku Szkolenia Zawodowego HiL przez wykładowców uczelni krakowskich. Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkol. Zawodowego Huty im. Lenina, Nowa Huta os. Złota Jesień.

Sądzimy, że ta forma przygotowania się do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie cieszyć się będzie dużym powodzeniem. (jd)

Wspomnienia pepeerowców

Zaczynałem w Urbanowicach

W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu, ukończyłem rozpoczęte przed wojną, Liceum Pedagogiczne w Krakowie. Wraz z otrzymaniem dyplomu przyjąłem propozycję wyjazdu na Ziemie Zachodnie, by tu organizować życie kulturalno-oświatowe. Jechaliśmy — kilku kolegów, przyszła, moja żona — na opolszczyznę. Podróż odbyliśmy razem z wojskiem. Zatrzymaliśmy się w Koźlu. Tutaj przyjęto nas w nowo zorganizowanym inspektoracie oświaty. Miałem możliwość wybrania miejscowości. Wybór mój padł na odległe o 12 km Urbanowice.

W Urbanowicach zastałem niemalże same kobiety oraz kilku sześćdziesięcioletnich mężczyzn — sołtysa Józefa Musiała, Gojowczyka, Niewiadomskiego. Pamiętam tych ludzi dokładnie. Autochtoni, którzy władali piękną gwarą opolską. Oczekiwali na przybycie wojsk polskich i radzieckich; oczekiwali wyzwolenia. W tej wsi pozostał również rozwalony majątek ziemski, którego właścicielka, Francuzka z pochodzenia, starsza już kobieta, opuściła kraj. W folwarku pracowały kobiety, pochodzące z moich stron, z Żywiecczyzny. — Ja urodziłem się i wychowałem w Suchej Beskidzkiej.

W takich warunkach zaczęliśmy w dwójkę (wspólnie z żoną nauczycielką) organizować nauczanie dzieci. Objąłem kierownictwo 7-klasowej szkoły podstawowej. Z dziećmi nie mieliśmy większych trudności, mówiły po polsku, gwarą opolską. Natomiast jako nauczyciel i kierownik szkoły wszedłem w Urbanowicach w wir problemów społecznych. Często musiałem podejmować decyzje w sprawach konfliktowych. Przychodzili do mnie ludzie ze swoimi kłopotami, rozterkami. Przeprowadzaliśmy też weryfikację zamieszkałej tu ludności, by udokumentować, że pomimo niemieckich nazwisk byli Polakami.

Zapamiętałem z tamtych dni, również takie wydarzenie. Przychodzi do mnie wieczorem sołtys — Józef Musiał i prosi do domu na rozmowę. Poszedłem. Siedzimy w kuchni. Zza kotary wychodzi młody mężczyzna. Niemiec, były kierownik szkoły. Sołtys prosi, aby on mógł dalej pracować w szkole... Chociaż nie umie mówić po polsku, to jest lubiany, nic złego Polakom nie uczynił... Oczywiście, doradziłem, aby Niemiec czym prędzej opuścił Urbanowice. W owym czasie, kiedy panował jeszcze chaos, a w pobliżu stacjonowało wojsko, nie było mowy o argumentach, o wyjaśnianiu sprawy.

Podczas pracy w Urbanowicach, na tle tych różnych problemów społecznych wykrystalizowała się moja świadomość polityczna. Częściowo też poglądy moje kształtowały się w czasie dyskusji z towarzyszami z Sosnowca, których spotykałem w Koźlu. Wówczas wstąpiłem w szeregi PPR.

Byłem przewodniczącym referendum ludowego w 1946 r. Przeszło ono do historii pod hasłem 3 × tak. Nie były to sprawy łatwe. Znajdowaliśmy mnóstwo antypolskich ulotek — przeciwko granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, reformie rolnej... Głosy z wyborów obliczaliśmy w niezwykle trudnych warunkach, pod osłoną nocy.

Urbanowice opuściliśmy w 1947 r. Osiedliliśmy się następnie w Nowym Bytomiu... Od 1953 r. jestem mieszkańcem Nowej Huty i od kilkunastu lat pracownikiem kombinatu.

ANTONI SZKLARCZYK
W-41

Wiele już było spotkań byłych pepeerowców. Wspominali swoje pierwsze dni w partii także pracownicy pionu dyrekcji naczelnej. Z zaciekawieniem słuchano wypowiedzi tow. T. Bolka, W. Lisaka, P. Porca i również sugestii, by takie spotkania były częściej organizowane, nie raz na 30 lat. By na te spotkania zapraszać przede wszystkim młodzież, dla której wspomnienia, to kopalnia wiedzy o ruchu robotniczym.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Dobrze pracowały MBDJ w TE

Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości pionu TE podsumowały swą pracę w 1971 roku. W skali rocznej osiągnęły one wyniki lepsze od planowanych.

Brygada oddziału remontowego W-28 osiągnęła wskaźnik odrzutu o 0,012 proc., a wskaźnik poprawy jakości o 2,7 proc. lepsze od planowanych, zwiększając równocześnie produkcję. Trzeba pamiętać, że już założone przez brygadę zadania wymagały osiągnięcia lepszych wyników, niż te, jakie nakładał na nie plan wydziału.

Natomiast brygada z W-21 okazała się drugą, pod względem ilości produkcji wśród 26 współzawodniczących w wydziale brygad, zajmując równocześnie bezapelacyjnie I miejsce, gdy idzie o jakość wykonywanych robót. We wszystkich przyjętych regulaminem brygady wskaźnikach osiągnięto wyniki lepsze, niż on zakładał. Dobra jakościowo praca przyczyniła się do tego, że produkowane przez brygadę części zamienne pracują dobrze, co ma duży wpływ na bezawaryjną pracę urządzeń elektrycznych w wydziałach podstawowych huty. Poza tym, w wyniku realizacji zobowiązań produkcyjnych, młodzieżowcy przysporzyli gospodarce ok. 100 tys. złotych.

(now)

WYBORY W RADACH ROBOTNICZYCH

Od kilkunastu dni trwa w Hucie im. Lenina kampania sprawozdawczo-wyborcza w Radach Robotniczych. Znajduje ona również odbicie w naszej gazecie, gdzie od kilku tygodni prezentujemy kandydatów do Rad oraz problemy, które nasi rozmówcy uważają za najbardziej istotne.

W trakcie zebrań dokonuje się wyboru nowych przewodniczących oraz sekretarzy Rady, jak również delegatów na konferencje Rady Robotniczej Huty im. Lenina.

Oto kilka meldunków z zebrań sprawozdawczo-wyborczych, jakie odbyły się w wydziałach i zakładach naszej huty.

W ZK-K1

Wszyscy uczestnicy zebrania podkreślają, że było ono niezwykle udane. Złożyło się na to dobre przygotowanie oraz zaangażowanie uczestników. Aby nie być gołosłownym podam, że w dyskusji uczestniczyło 23 pracowników Wydziału Przygotowania Węgla.

Uczestnicy dyskusji poruszali w swych wystąpieniach szeroki wachlarz problemów. Od spraw socjalno-bytowych, poprzez zagadnienia związane z bezpieczeństwem i higieną pracy, a na sprawach produkcyjnych skończywszy.

Załoga Wydziału Piecowego ZK podjęła zobowiązania wyprodukowania ponad plan 15 tys. ton koksu. Aby mogło być zrealizowane, również pracownicy K-1 muszą włożyć w to sporo wysiłku. Na zebraniu podkreślono, że koledzy z sąsiedniego wydziału mogą na nich liczyć. Będą tak pracować, aby zobowiązanie podjęte przez załogę Wydziału Piecowego zostało wykonane.

Nie zabrakło również w dyskusji głosów oceniających działalność Rady Robotniczej. Były one pozytywne.

Jest jeszcze jedna niezwykle istotna sprawa poruszona na zebraniu, która dotyczy całej huty. Podejmujemy obecnie wiele zobowiązań. Stąd wiele pytań załogi — co za te pieniądze otrzymamy. Sądzę, że postawione tu pytanie powinno jak najszybciej znaleźć odpowiedź ze strony administracji wydziałów.

W W-80

Odbyta w W-80 konferencja przebiegła w atmosferze spokoju i rozwagi.

Każdy głos w dyskusji — zabrało go 14 dyskutantów — przepojony był troską o dobro wydziału, dobro pracującej tam załogi.

Dyskutowano o sprawach z pozoru błahych, które jednak utrudniają dobrą robotę np. postulowano rozgraniczenie zakresu remontów elektrycznych i mechanicznych, wspominano o trudnościach z otrzymaniem odpowiedniej armatury. Krytycznej ocenie poddano remonty prowadzone przez firmy obce. Zresztą prace te trudno nazwać remontami, bowiem po ich zakończeniu pracownicy z W-80 sami muszą poprawiać usterki.

Miłym akcentem konferencji było podjęcie dodatkowych zobowiązań produkcyjnych, których wartość zamyka się kwotą ok. 270 tys. złotych.

Nowym przewodniczącym RR został **W. Maraszkiewicz**, a sekretarzem **Z. Buja.** Wartym podkreślenia jest fakt, że obaj działacze wybrani zostali już po raz czwarty.

Jako delegata na konferencję fabryczną RR wybrano sekretarza RR tow. **Stanisława Żmudę.**

W W-74

W Wydziale Torów i Zabezpieczeń W-74 odbyło się wspólne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rady Wydziałowej oraz Oddziałowej Rady Robotniczej. W sprawozdaniach oraz dyskusji podsumowano i oceniono działalność tych organizacji społecznych, podkreślając nadrzędny cel jakiemu działalność ta służy tj. troska o człowieka oraz gospodarność powierzonym majątkiem. Dużo zrobiono w tym zakresie. Zapewniono całej załodze b. dobre warunki socjalne (za wyjątkiem brygad pracujących na hałdzie żużla, która jeszcze przez jakiś czas „mieszka" w baraku prowizorycznym). Zwiększyła się ilość przyznanych wczasów i kolonii dla dzieci, wprowadzono 4-ro brygadowy system pracy na stanowiskach o ruchu ciągłym. Działacze Rady Robotniczej działalność swą skoncentrowali głównie na zagadnieniach gospodarczych. Gospodarka remontowa, materiałowa, nadmierne zapasy, zbędne środki trwałe, wadliwa organizacja pracy itp.

Słuchając dyskusji załogi — dało się zauważyć głęboką troskę o sprawy bieżące i przyszłe jakie Wydział W-74 realizuje i będzie realizował. Naprawdę gospodarskie spojrzenie na całość zagadnień wydziału może napawać nadzieją dalszej dobrej roboty. Zmorą dla wydziału jest zły stan techniczny taboru technologicznego i jego wpływ na awaryjność na torach, zanieczyszczenie torów i stacji spowodowane niewłaściwym załadunkiem tworzyw itp.

Dobre wyniki działalności Rady Wydziałowej, Oddziałowej Rady Robotniczej oraz całego W-74 są rezultatem — jak to podkreślili działacze społ.-polit. tegoż wydziału — dobrej współpracy kierownictwa gospodarczego wydziału z organizacjami społecznymi — wzajemnego zrozumienia potrzeb, załatwiania spraw ludzkich i gospodarczych. (k)

KOMUNIKAT MPK

Dyrekcja MPK w Krakowie przypomina wszystkim posiadaczom biletów miesięcznych, że sprzedaż znaczków do nich odbywa się w zasadzie na zbiorowe zapotrzebowanie, a wyjątkowo tylko indywidualnie na podstawie dowodów osobistych i posiadanych biletów miesięcznych.

Sprzedaż znaczków na miesiąc następny rozpoczyna się już od 16-go każdego miesiąca, przy czym można kupić znaczki na cały kwartał kalendarzowy.

Spotkanie przyjaciół

Żywotne koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy ZRH zorganizowało spotkanie z przedstawicielami Armii Radzieckiej — płk Krońskim z Grupy Wojsk Północnych, redaktorem ppłk Gawryłowem ze „Sztandaru Zwycięstwa" oraz Ireną Szeląg. Wspomniana w latach wojny oddała krew dla żołnierza radzieckiego. Ot, drobiazg — jak wspomniała w swoim krótkim wystąpieniu — który z perspektywy czasu nabrał jednak pewnej rangi. Zwykły, ludzki odruch dla człowieka, który wyzwalał nasz kraj spod buta okupanta wówczas, dziś jest symbolem przyjaźni i braterstwa. Spotkanie zaliczyć można do bardzo udanych. Wspomnieniami dzielili się dr ppłk Zając. Tego rodzaju spotkania dobrze świadczą o pracy Zarządu Zakładowego, któremu przewodniczy T. Sobczak. (W środku I. Szeląg, od lewej płk Kroński i ppłk Gawryłow). JÓZEF ROŚKIEWICZ

Kandydaci do Rad

Dziś przedstawiamy wypowiedzi kandydatów do Rad Robotniczych oraz problemy, które uważają za najbardziej istotne i które trzeba szybko rozwiązać.

Oto co powiedzieli.

JÓZEF GŁÓD — W-17. Ślusarz-brygadzista.

Istotną sprawą w działalności Rady Robotniczej jest szybka i bieżąca realizacja wszystkich wniosków zgłaszanych przez pracowników. Robotnicy, którzy przez długie lata pracują w jednym zakładzie znają go dobrze, wiedzą co można jeszcze poprawić i co zmienić. Wnioski przez nich zgłaszane służą jednemu — zwiększeniu wydajnościci pracy, wyższej produkcji. Dlatego powinny być jak najprędzej realizowane. Szczególnie w chwili obecnej, kiedy wchodzimy w nowy system zarządzania. Tym bardziej, że mogą przyczynić się do utrzymania rytmiczności i większej produkcji.

Drugi problem, którym trzeba się zająć jest sprawa ochrony środowiska. Jestem szczególnie czuły na tę sprawę, jako że łowię rybki i bardzo często przebywam nad wodą. Kiedy przyjdzie się do huty, dopiero wtedy odczuwa się różnicę w zapyleniu, hałasie itp. Wiemy, że środki przeznaczone na ten cel są jeszcze niewystarczające. Ale można w tym zakresie zrobić więcej. Wydziały Huty im. Lenina winny tylko bardziej dbać o urządzenia oczyszczające, właściwie je konserwować.

STANISŁAW JASIOŁEK — W-3. Brygadzista-ślusarz.

W pracy Rady Robotniczej najważniejsza sprawa — w moim przekonaniu — to gospodarka materiałowa, właściwe wykorzystanie tego co mamy.

W W-3 są trzy oddziały, gdzie wyrabiamy części zamienne oraz konstrukcje stalowe. Przy jednostkowej produkcji wykorzystanie wsadu wcale nie jest racjonalne. Dlaczego? Brak jest nam powierzchni na skład. Dlatego dochodzi do takiej sytuacji, że materiał o zbyt dużej powierzchni jest wykorzystany do zrobienia małego wyrobu. Ale co mamy robić? Części zamienne muszą być dostarczone do drugiego wydziału. Szkoda tylko, że marnuje się przy okazji wiele materiału odpadowego. Podraża to koszty produkcji i szarpie nerwy robotnikom.

Jakie jest wyjście z sytuacji? Lepsze programowanie i organizacja pracy oraz powiększenie powierzchni składowania.

MIECZYSŁAW KRZECZKOWSKI — W-3. Tokarz.

Rada Robotnicza musi duży nacisk położyć na wyniki ekonomiczne wydziału. Są one ściśle powiązane z naszymi zarobkami. A wiadomo, że lepsze zarobki, to również lepsza praca.

Jaka jest droga do osiągnięcia lepszych wyników ekonomicznych? Widzę ją w poprawie organizacji pracy i wprowadzaniu postępu technicznego. Np. przy produkcji części zamiennych trzeba tak zorganizować pracę, aby skrócić do minimum przestoje obrabiarek. Potrzebne jest lepsze planowanie robót.

Innym istotnym problemem jest utrzymanie normatywów magazynowych. Wpływa to — o czym wszyscy wiemy — na fundusz zakładowy i wyniki ekonomiczne wydziału. Sprowadzamy części zamienne, które leżą przez kilka lat i nikt z nich nie ma pożytku. A przecież można by organizować co pewien okres weryfikację materiałów i odstępować je innym wydziałom, które akurat ich potrzebują. Myślę, że z tego wszyscy byliby zadowoleni.

Sprawą bardzo pilną jest znalezienie stanowisk pracy dla ludzi, którzy mają ograniczenia lekarskie. Temu problemowi trzeba w najbliższym czasie poświęcić więcej uwagi. Aby wszyscy byli zadowoleni. (k)

Z życia organizacji związkowej

Wybieramy najlepszych do rad zakładowych

Pod takim hasłem toczy się w naszej hucie kampania sprawozdawczo - wyborcza organizacji związkowej. W ten chwili weszliśmy w najgorętszy okres konferencji rad zakładowych. Niemal codziennie odbywają się zebrania. Oto przykład: 17 lutego odbyła się pierwsza konferencja RZ w Stalowni Konwertorowo Tlenowej. 23 bm. — wybierał Radę Zakładową aktyw związkowy Walcowni Slabing. 24 bm. — Dyrekcji Naczelnej i Dyrekcji Administracyjnej HiL, 25 bm. — Wydziału Profili Giętych w Bochni. W poniedziałek 28 bm. odbędzie się Konferencja w Wydziale Przerobu Żużla HiL.

Winien jestem jeszcze Czytelnikom zapowiedzianą relację z konferencji stalowników w Wydz. P-55. Skupię uwagę na tematyce dyskusji. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom produkcyjnym, jako że wydział przeżywał w minionym roku bardzo trudny okres, pełen napięć i nerwowości. Znane są np. kłopoty z włączeniem do eksploatacji III konwertora, kłopoty zresztą do dziś jeszcze nie całkiem przezwyciężone.

Przewijały się też w dyskusji zagadnienia płacowe. Nagromadziło się bowiem w tej dziedzinie wiele nieprawidłowości, szczególnie w obowiązujących u nas, nie zawsze logicznie pomyślanych, systemach premiowych. Głosy w sprawie płac wiązały się z zaakcentowaną w uchwale Zjazdu Partii koniecznością podniesienia rangi płacy zasadniczej.

Dyrektor **Błaszczak** mówił o zagadnieniach produkcyjnych i socjalnych. Podkreślił dobry klimat panujący w wydziale, czego wyrazem jest znikoma ilość skarg i zażaleń trafiająca do niego z P-55. I sekretarz KF tow. **Nowotny** skupił swą uwagą na roli związków zawodowych i na aktualnych zagadnieniach polityki partii. Przewodniczący RZK tow. **Dałkowski** poświęcił wystąpienie, działalności związkowej w hucie, ze szczególnym uwypukleniem problemów Stalowni Konwertorowej. Głos zabrali również: przewod. RR HiL tow. **Szwaczek**, sektetarz KZ PZPR tow. **Kowal**, kierownik wydziału tow. **Razowski.**

W WALCOWNI SLABING

Udział w Konferencji odbytej tutaj 23 bm. wzięli m. in przedstawiciel ZG ZZH tow. **Henryk Cymbała**, przew. RZK tow. **Antoni Daikowski**, przewodniczący RR HiL tow. **Tadeusz Szwaczek**, dyrektor techniczny HiL tow. **Bolesław Graszewski.** Sprawozdanie z pracy Rady Zakładowej złożył jej dot. przewodniczący tow. **Jan Nowak**, a działalność RR przedstawił tow. **Stanisław Włodarczyk.**

W dyskusji głos zabrało 17 osób. Mówino m. in. o zagadnieniach produkcyjnych wydziału, o konieczności dalszego poprawiania warunków pracy załogi. Bardzo mocno zaakcentowane zostały zagadnienia bhp, do których ustosunkował się także tow. Cymbała z ZG ZZH. Wiele mówiono o nieprawidłowościach występujących w obowiązującym systemie płac, o anomaliach w dziedzinie nagród z tytułu Karty Hutnika. Nie pominięto zagadnień wypoczynku po pracy, socjalno-bytowych i mieszkaniowych.

Miłym akcentem konferencji było wręczenie legitymacji honorowych krwiodawców grupie pracowników Slabinga, którzy bez wahania oddali swą krew koledze poszkodowanemu w wypadku. Głos zabrał również ten, któremu wtedy pomogli — tow. **Zdzisław Borowicz.** W wypadku stracił obie stopy. Ze wzruszeniem dziękował za okazane mu serce, przyjaźń, życzliwość.

W wyniku wyborów przewodniczącym Rady Zakładowej został tow. **Tadeusz Bąbka**, sekretarzem Rady tow. **Franciszek Wolko**, zakładowym społecznych inspektorem pracy tow. **Włodzimierz Synkowski.** Przewodniczącym RR wybrany został tow. **Stanisław Pisarski.**

Relacje z dalszych konferencji rad zakładowych — w następnym numerze „Głosu".

JERZY DANEK

Hutnicza kasa dobrze służy załodze

Któż nie styka się z naszą hutniczą Pracowniczą Kasą Zapomogowo-Pożyczkową? — Przeglądałem ostatnio roczne zestawienie wniesionych składek i zaciągniętych pożyczek mojego „pionu". Nie ma na nim ani jednego nazwiska, przy którym nie widniała by adnotacja o jakiejś grubszej pożyczce lub bodaj „chwilówce". Sądzę, że tak samo jest i w innych jednostkach huty.

Wygodna i bardzo pożyteczna jest ta kasa. Co tu mówić, to nasz portfel i operatywny ratunek, dostępny w każdej opresji finansowej.

Hutnicza kasa przeżywa okres prawdziwej prosperity. Wykazuje stały rozwój. W dniu 31. 12. 70 r. PKZP liczyła 29.295 członków, a w rok później — 29.845. Są to pracownicy HiL oraz ZRH. Fundusz kasy bardzo szybko się powiększa. W dniu 31. 12. 71 r. liczył on 131 mln 446 tys. złotych. Wzrost w stosunku do roku poprzedniego wyraża się kwotą 12 mln 700 tys. zł.

W kasie mamy zatem wszyscy niemałe oszczędności. Średnio na jednego członka PKZP — 4400 zł. To b. dobrze, pieniądze te, w miarę upływu czasu jeszcze znacznie powiększone, przydadzą się bardzo przy przejściu na zasłużony odpoczynek. A już teraz — pożytecznie służą ogółowi.

W 1971 roku kasa udzieliła 18,8 tysięcy pożyczek na ogólną sumę 159 mln 949 tys. zł. Przeciętna wysokość pożyczki — 8.5 tys. zł. Pożyczek krótkoterminowych, tych popularnie zwanych „chwilówek", udzieliła kasa 16.130 na kwotę 12 mln 903 tys. zł. Przeciętna wysokość takiej pożyczki, ratującej nas z tarapatów przed pierwszym, wynosiła 800 zł.

Ciekawe teraz jak wygląda zadłużenie członków PKZP HiL. Na koniec ub. roku mieliśmy w ręku „kredyt" na kwotę 116 mln 20 tys. zł. W tym stanie rzeczy średnie zadłużenie wynosiło 3.880 zł, a więc mniej niż wysokość średniego wkładu. To bardzo dobrze. Różnica (520 zł) jest wyższa niż przed rokiem, gdy wynosiła tylko 336 zł.

Na co ludzie najczęściej pożyczają pieniądze? Oczywiście trudno tu o jakąś pełną odpowiedź. Dużo pożyczek branych jest bez wątpienia na cele mieszkaniowe, na wkłady do spółdzielni mieszkaniowej, na kaucje, na wyposażenie mieszkań, meble, remonty.

Ale kasa, to nie tylko świadczenie pożyczek. Nie każdy wie, że spieszy ona — z posiadanych nadwyżek finansowych — z pomocą załodze HiL w trudnych sytuacjach losowych. **W minionym roku PKZP HiL udzieliła 802 zapomogi bezzwrotne na kwotę 587 tys. 400 zł.** Było tych zapomóg o 120 więcej niż przed rokiem. I to oczywiście bardzo nas cieszy: nie wiadomo kto znajdzie się kiedy w trudnej sytuacji życiowej. A na kasę można liczyć.

Nasza hutnicza kasa odgrywa także bardzo pożyteczną rolę wychowawczą. — Wpływa na właściwe kształtowanie się stosunków międzyludzkich, opartych na wzajemnej solidarności i odpowiedzialności. Wychowuje ludzi w duchu koleżeńskim i niesienia sobie wzajemnej pomocy.

A teraz kilka słów o ubezpieczeniu załogi. 32.023 pracowników HiL i ZRH opłaca systematycznie (z listy płac) miesięczne składki w wys. 12 zł. Emeryci i renciści (686 osób) płacą o połowę mniej, po 6 zł. **W ub. roku Zarząd PKZP rozpatrzył i zatwierdził 2696 wniosków o wypłatę świadczeń z tytułu ubezpieczenia na sumę 3 mln 868 tys. 400 zł, tj. o 335.400 zł więcej niż przed rokiem.** Świadczenia wypłacane są — jak wiadomo — z tytułu śmierci ubezpieczonego lub członków jego rodziny.

W 1971 roku wprowadzono dodatkowo nowy rodzaj świadczeń, mianowicie zakup wieńców. Na ten cel wydatkowano, na wniosek poszczególnych rad zakładowych — kwotę 66.409 zł (pochodziła z oprocentowania funduszu „D", czyli różnicy pomiędzy wpłatami składek a wypłatami świadczeń).

Całą skomplikowaną rachunkowość PKZP HiL prowadzi 18 osób na czele z kierownikiem tow. **Januszem Szwertnerem.** Jesteśmy wdzięczni tym ludziom za opiekę nad naszym portfelem.

Pracę PKZP omawiało ostatnio Prezydium RZK w HiL.

JERZY DANEK

SPORT TURYSTYKA

Być albo nie być siatkarzy

Nie udała się siatkarzom Hutnika wyprawa do Warszawy. Oba pojedynki zakończyły się porażkami naszych zawodników w identycznym stosunku 0:3. Po tych porażkach sytuacja naszego zespołu stała się niezwykle trudna. Chcąc utrzymać się w I lidze trzeba wygrać wszystkie pojedynki, a jest to zadanie niezwykle trudne. Czeka nas bowiem wyprawa do Wrocławia i dwa spotkania we własnej hali z AZS Warszawa, który w ostatniej kolejce pokonał gładko mistrza Polski — Resovię.

Czy wyniki spotkań w Warszawie mogły być inne? Odnoszę wrażenie, że tak. Przecież w pierwszym secie sobotniego spotkania Hutnik prowadził już 10:2, a następnie 12:4, a mimo to przegrał do 13. Czym tak nagłą metamorfozę wytłumaczyć? Zdenerwowaniem, słabą odpornością psychiczną czy kontuzją Piwowara? Naprawdę trudno mi znaleźć na to pytanie odpowiedź. Fakt pozostaje faktem, że Hutnik nie tylko nie zdobył żadnego punktu, ale i wybitnie pogorszył sobie stosunek setów. W tej chwili ma najgorszy ze wszystkich zespołów.

W drugim spotkaniu siatkarze wystąpili w nowym ustawieniu, które przez dwa sety nic naszym zawodnikom nie dawało. Dwa pierwsze sety to gładkie porażki. W trzecim secie, kiedy Hutnik zaczął grać w swym normalnym ustawieniu walka była już wyrównana i Hutnik prowadził nawet 11:7.

Mimo to przegrał seta i cały mecz 3:0. Inna sprawa, że zawodnicy Hutnika zagrali w tym meczu bez wiary w zwycięstwo, popełniając wiele prostych błędów.

Obecna sytuacja siatkarzy Hutnika jest bardzo trudna. Bliźniaczo podobna do tej, jaka była w roku ubiegłym. Hutnik, który ma tak piękne tradycje, walczy o utrzymanie się w pierwszej lidze. Oby z pomyślnym rezultatem.

Dziś i jutro siatkarze grają we Wrocławiu z Gwardią, która nie ma już szans na utrzymanie się w I lidze, ale która może zawsze postarać się o niespodziankę.

Wszyscy zdają sobie sprawę, że tylko wygranie dwu spotkań we Wrocławiu pozostawia naszym zawodnikom jeszcze cień szans na utrzymanie się w lidze. A za tydzień będziemy walczyć w hali Hutnika z AZS-em. Oby meldunki z Wrocławia były pomyślne. Jest to — „być albo nie być" siatkarzy.

Zwycięstwa pięściarzy Hutnika

W Tarnowie zakończone zostały indywidualne mistrzostwa okręgu krakowskiego w boksie. W zawodach uczestniczyli również pięściarze naszego klubu, którzy odnieśli kilka cennych zwycięstw i zdobyli mistrzowskie szarfy. Tytuły te są tym bardziej cenne, że zdobyte zostały na mistrzostwach, które zdaniem prezesa KOZB — W. Wolaka stały na wyższym niż w roku ubiegłym poziomie.

Z zawodników naszego klubu tytuły mistrza okręgu zdobyli: wśród juniorów — **Szczerba,** który pokonał Batkę z Libiąża, **Wywiał** po zwycięstwie nad Moskalą (Metal).

Wśród seniorów w finałowych walkach z zawodników Hutnika zwyciężyli — **J. Ryś,** Joachymiaka z Victorii, **A. Ryś** z Bugają (Hutnik), **Jagielski** ze Stażomskim (Hutnik) i **M. Mrowiec** z K. Mrowcem z Metalu.

Kilku zawodników naszego klubu zdobyło również tytuły wicemistrzowskie.

✲

W trakcie mistrzostw doszło do sytuacji, w której Zarządowi naszego klubu nie pozostało nic innego do zrobienia jak tylko zgłosić protest.

Oto co się zdarzyło w Tarnowie. W dniu 19 bm. odbyła się walka w wadze piórkowej pomiędzy Bandą KS Metal i Czaczykiem Hutnik. W drugiej rundzie Banda rozciął łuk brwiowy Czaczykowi — głową — za co został słusznie zdyskwalifikowany. Była to walka półfinałowa.

W tym samym dniu sędzia główny — M. Rzeszot po dyskusji z członkami Zarządu KOZB podjął decyzję dopuszczającą zdyskwalifikowanego zawodnika Bandę do walki finałowej z Siemiątkowskim z Hutnika, ponieważ Czaczyk został uznany przez lekarza za niezdolnego do walki.

Z uwagi na to, że lekarz kategorycznie sprzeciwił się i nie wyraził zgody na start Czaczyka w walce finałowej, a Siemiątkowski na skutek niedyspozycji również nie został przez lekarza dopuszczony do walki tytuł mistrzowski zdobył walkowerem... Banda.

Przyznanie tytułu mistrzowskiego walkowerem zawodnikowi, który w dniu poprzednim został zdyskwalifikowany do tej pory nie miało miejsca w historii pięściarstwa.

W związku z zaistniałą sytuacją Zarząd KS Hutnik słusznie domaga się odebrania Bandzie tytułu mistrzowskiego oraz wyznaczenie terminu rozegrania walki finałowej pomiędzy zawodnikami naszego klubu Czaczykiem i Siemiątkowskim, którym jako jedynym należy się tytuł mistrza i wicemistrza okręgu.

—●—

Ważne dla sympatyków boksu

W środę, 1 marca o godz. 16 w sali szkoleniowej KS Hutnik odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze sekcji bokserskiej.

Zarząd sekcji serdecznie zaprasza zawodników, działaczy i sympatyków sportu pięściarskiego.

OPINIE

W ubiegłym tygodniu odbył się w hali Hutnika ciekawy turniej w p. ręcznej. W zawodach brały udział dwa zespoły I ligi Spójnia Gdańsk i Stal Mielec oraz Hutnik i Wawel. Turniej zakończył się zwycięstwem Stali przed Spójnią i Hutnikiem.

Wyniki Hutnika to dwie porażki ze Stalą 15:18 i ze Spójnią 16:21 oraz zwycięstwo nad Wawelem 15:14.

Oto co o turnieju mówi kierownik drużyny Hutnika — Kaczmara.

Był to ciekawy turniej. Patrzyłem jak na tle renomowanych zespołów wypadnie Hutnik. Trzeba przyznać, że nasi zawodnicy prezentowali się całkiem dobrze. Byliśmy równorzędnymi partnerami w pierwszej rundzie, a przegrywaliśmy pod koniec spotkań. Przyczyna leży w słabej kondycji.

Na najwyższe noty zasłużyli Kowalik i Pabiańczyk.

W kwietniu rozpoczynamy rozgrywki mistrzowskie. Jeżeli poprawimy kondycję możemy uzyskać dobre rezultaty. Tym bardziej, że będziemy grać z Adamczykiem, który w ostatnim turnieju nie uczestniczył. (K)

NIESTETY — NIEPOWODZENIE

Rzadko notowany wynik osiągnęła żeńska drużyna Hutnika w wyjazdowym meczu koszykówki o mistrzostwo III ligi, w Tarnobrzegu. Zdobyła tylko 33 punkty, tracąc przy tym 36. Ten ujemny bilans zmniejszył szanse zespołu na awans do II ligi, choć teoretycznie wszystko jest jeszcze możliwe.

—●—

„13" BYŁA SZCZĘŚLIWA

...tak mogą skomentować ostatnie swoje występy w lidze międzyokręgowej koszykarze naszego klubu. Na własnym parkiecie pokonali identyczną różnicą punktów zespoły z Katowic i Tarnowa. Pamiętając o bardzo zmiennej formie naszych zawodników, cieszą te wyniki, choć przecież poziom obu meczy nie był najwyższy. (ms)

ZNÓW DWA ZWYCIĘSTWA W MAKSYMALNYM STOSUNKU

Pingpongiści Hutnika odnieśli znowu dwa zwycięstwa w II lidze w stosunku 11:0. Pozycja Hutnika po tych spotkaniach wydaje się być niezagrożona. W takim właśnie nastroju cała czołówka naszego klubu wyjechała na Ogólnopolski Turniej PZTS do Nowego Targu, gdzie zmierzy się z najlepszymi polskimi pingpongistami we wszystkich kategoriach.

—●—

Turniej koszykówki

W dniu 15. II. został zakończony turniej piłki koszykowej zorganizowany przez Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oraz ognisko TKKF „Tramp". W turnieju zwyciężyło ognisko TKKF „Relaks" przed ogniskiem „Tramp" i ogniskiem „Apollo".

Nagrody indywidualne dla drużyny zwycięskiej ufundował DKKFiT, nagrody zespołowe ognisko TKKF „Apollo" przy SM „Hutnik".

Turyści HiL spotkali się nad Uszwicą

Jeszcze zima (wprawdzie tylko z kalendarza), a już zaroiły się turystyczne szlaki. W ub. niedzielę spotkanie w Lipnicy Murowanej wyznaczyli sobie turyści HiL. Spotkali się w tej uroczej miejscowości na IV Zimowym Zlocie — imprezie mającej już w kalendarzyku rajdów Komisji Turystyki Pieszej Oddz. PTTK HiL stałą pozycję.

Co chciałem szczególnie podkreślić? „Najazd" turystów z Huty im. Lenina był nielada wydarzeniem w życiu Lipniczan. Gospodarze robili więc co możliwe, aby gościnnie przyjąć u siebie hutników, aby maksymalnie umilić im pobyt. Udostępnili nam swój dom kultury. Oprowadzali po okolicy. Pomagali w organizowaniu imprez i konkursów. Ba, ufundowali nawet dla zwycięzcy konkursu — niespodzianki (polegał on na zebraniu przez uczestników maksimum wiadomości o Lipnicy) — nagrody-upominki.

W zlocie wzięło udział ponad 350 uczestników. Reprezentowane były również zaprzyjaźnione z hutą Oddziały PTTK, m. in. Poł. Zakładów Skórzanych w Chełmku, Zakładów Chemicznych Oświęcim, Zakładów Koncentratów Spożywczych w Skawinie, Szkoły Podstawowej nr 86 oraz Instytutu Pediatrii AM w Krakowie. Z Huty im. Lenina najliczniejsze „ekipy" wystawiła młodzież z hotelu nr 39, Pion Gł. Mechanika, Pion Gł. Energetyka, Wydziały P-64, P-62, P-40 i P-31 oraz młodzież ZSZ HiL.

Dopisała pogoda. W potokach słońca wędrowali więc turyści przez 5 tras rajdowych wiodących m. in. z Rajbrotu i Muchówki, jak również uczestnicy zawodów na orientację. A następnie zwiedzali miejscowość obfitującą w zabytki. Jest tutaj kościółek drewniany z 15 wieku, stary cmentarz m. in. z grobami żołnierzy z I wojny światowej, są resztki murów obronnych wzniesionych przeciwko Szwedom. Następnie wszyscy spotkali się w domu kultury, gdzie organizatorzy przygotowali wiele atrakcyjnych konkursów.

Zabawa była znakomita. Salwy śmiechu towarzyszyły konkursom.. .picia mleka z butelek przez smoczki, jedzenia jabłek zawieszonych na sznurku, biegu po klockach. Duże brawa dostali też stający w szranki piosenkarze amatorzy. Ale najbardziej udany i jakże pouczający był konkurs, o którym już wspomniałem, na zebranie maksimum wiadomości o Lipnicy Murowanej. Zaimponowała mi ta praca. Dzięki niej zebrani mogli dowiedzieć się wszystkiego (w szczegółach) o przeszłości historycznej, o dziś i jutrze Lipnicy, o walorach turystycznych tego regionu, o zakładach pracy a nawet i o ludziach miasteczka. Toteż jego ojcowie, m. in. **Józef Piotrowski** — przew. Komitetu FJN, opiekun społ. zabytków, **Roman Paszkowski** — przew. GRN, **Edward Polek** — prezes GS, **Jan Kożuchowski** — przedst. LZS, **Honoriusz Piech** — kierownik szkoły, **Janina Ślimek** — kier. biblioteki, **Jan Polek** — sołtys, **Jakub Anioł** — ojciec kol. Cześka — pracownika Biura Oddz. PTTK HiL — nie tylko gorąco kibicowali konkursom, ale pomyśleli nawet o nagrodach.

Dziękujący organizatorom i uczestnikom rajdu wiceprzewodniczący Oddziału PTTK HiL kol. Adolf Roman podkreślił, że IV Zimowy Zlot był imprezą udaną, pożyteczną, o dużych walorach poznawczych. **JERZY DANEK**

Śladem naszej krytyki

W związku z zamieszczoną na łamach „Głosu Nowej Huty" z dnia 19. II. 1972 r. notatką pt. „Piętnujemy!" — Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Nowa Huta w Krakowie uprzejmie informuje, że remont kapitalny bl. 8 przy os. Ogrodowym wykonywany jest przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Krakowie.

W dniu 22. II. 1972 r. — po zakończeniu remontu — MPR-B nr 5 uporządkował teren przy bl. 8 pozostawiając jedynie materiały niezbędne do wykonania usterek poremontowych.

Ponadto informujemy, że w okresie wiosennym przeprowadzona zostanie renowacja terenów zielonych zniszczonych w czasie remontu.

Cieszy nas szybka i wyczerpująca odpowiedź!

Ale dlaczego do sprawy nie ustosunkowała się administracja osiedla, która jest odpowiedzialna za porządek? (es)

Więcej atrakcyjnych wycieczek

W tym roku upłynęła kadencja Oddziału PTTK przy Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych. Sprawozdanie z okresu działalności przedstawił **Jan Wawrzeniec** nadmieniając, że miniony okres pracy należy uznać za dobry pod względem możliwości wykorzystania wypoczynku po pracy. Zorganizowano szereg imprez turystyczno-wypoczynkowych m. in. Rajd Ceramików, rajdy turystyczno-sprawnościowe o zdobywanie odznaki sportowej oraz szereg wycieczek do atrakcyjnych miejscowości. Działalność PTTK prowadzona była przy współudziale wszystkich organizacji społeczno-politycznych istniejących na terenie Zakładu. Przyszła działalność winna opierać się na rozbudowie PTTK.

Za ofiarną pracę wyróżnić należy: **J. Wawrzyńca, J. Klimczyka, A. Klimczyka, S. Sragę, L. Pietraszko, J. Rączkowskiego, J. Adamczyka.**

Dyskutanci ocenili działalność PTTK jako dobrą, jednak wskazali na potrzebę organizowania imprez turystycznych, o bardziej atrakcyjnym programie sportowo-konkursowym. Mównio również o zwiększeniu ilości wycieczek, ponieważ ich dotychczasową ilość jest stanowczo za mała, jak na załogę liczącą 1500 pracowników.

W wyniku przeprowadzonych wyborów powołano nowy zarząd PTTK. Przewodniczącym wybrany został **Alfred Klimczyk,** a w skład zarządu weszli: **J. Wawrzyniec, J. Adamczyk, J. Rączkowski i S. Stoga.** Wyróżnionym działaczom PTTK sekretarz Rady Zakładowej **Bolesław Strączyński** wręczył upominki oraz dyplomy.

Antoni Dobrzański
Korespondent

XIX Spartakiada Huty im. Lenina otwarta

W ubiegłym tygodniu nastąpiła uroczystość otwarcia XIX Spartakiady Huty im. Lenina, na którą przybyli: przewodniczący Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej M. Stefanow, prezes Zarządu Wojewódzkiego TKKF J. Nasadnik i dyrektor administracyjny huty mgr J. Kania. Po części oficjalnej, podniesieniu flagi — odbył się inauguracyjny konkurs podnoszenia ciężarków, w którym zwycięzcą został pracownik P-66 Janusz Kruczek. Nagrodą był piękny puchar widoczny na zdjęciu. Sędziowali znani w świecie zawodnicy Trębicki i Wojnowski.

Na fot. Janusz Kruczek w rozmowie z gośćmi na otwarciu XIX Olimpiady. **JÓZEF ROŚKIEWICZ**

Listy do redakcji

Gdzie można zjeść obiad dietetyczny?

Pisze do redakcji ob. **Lucjan Capała:** *„Kilka miesięcy temu czytałem w „Głosie Nowej Huty", że w stołówkach OZR HiL będą obiady dietetyczne. Do tej pory nie natrafiłem na takie obiady. Moim zdaniem powinno się zainteresować tą sprawą OZR i wprowadzić dla pracowników huty obiady dietetyczne, w pierwszej kolejności w stołówkach na terenie dzielnicy Nowa Huta. Proszę o interwencję w powyższej sprawie".*

Wiem, że obiady dietetyczne wydaje Kasyno HiL, gdzie sam od czasu do czasu jadam. Postanowiłem zasięgnąć bardziej szczegółowych informacji w OZR HiL. Oto co powiedziała mi kierowniczka żywienia zbiorowego OZR — mgr inż. **Janina Ruszczyńska.**

Obiady dietetyczne wydają wszystkie stołówki OZR HiL, te oczywiście, które otrzymały zgłoszenia — zapotrzebowania na tego rodzaju posiłki. Obiady dietetyczne można więc dostać: w Kasynie HiL, w stołówce nr 11 w Walcowni Zimnej Blach, w stołówce nr 3 w rejonie Wielkich Pieców, w stołówce nr 6 na terenie ZK, w stołówce nr 2 w Wydz. Wlewnic. **Ponadto: od 1 marca wprowadzamy we wszystkich stołówkach OZR dwa zestawy abonamentowe plus jeden zestaw dietetyczny.** Wszystkie osoby pragnące korzystać z tych dań powinny udokumetować swe zapotrzebowanie zaświadczeniem lekarskim.

Od redakcji: sprawę można więc uważać za załatwioną. Czytelników prosimy o informacje, jak powyższe postanowienia będą wyglądać w praktyce. **(jd)**

Teatr Ludowy zaprasza

Z dniem 1 marca br. premiera prasowa. Państwowy Teatr Ludowy w Nowej Hucie wznawia — po miesięcznej przerwie spowodowanej koniecznością przygotowania zastępstwa jednej z ról głównych — sztukę Maksyma Gorkiego pt. „Zykowowie". W inscenizacji tej jeden z nietypowych i rzadko granych utworów scenicznych Gorkiego zainteresowała twórców nie tkanka obyczajowo - realistyczna, ale optymistyczna przecież teza tragicznie zakończonego dramatu. Chociaż brzmi ona banalnie, iż każdy człowiek ma prawo do szczęścia, to pytanie, które Gorki w niej stawia, czy trzeba i należy dążyć do niego za wszelką cenę, staje się wartym podjęcia, bardzo współczesnym dylematem.

Grają: **Grażyna Barszczewska, Maria Cichocka, Jadwiga Gibczyńska, Maja Wiśniowska, Jadwiga Ulatowska, Bogdan Kizukiewicz, Zdzisław Klucznik, Ryszard Mayer, Stanisław Michno i Maciej Staszewski.**

Teatr zaprasza mieszkańców Nowej Huty. Szczegóły w repertuarze marcowym.

✲

Kierownictwo i Zespół Państwowego Teatru Ludowego w Nowej Hucie zapraszają uprzejmie wszystkich swoich Widzów i Miłośników na dyskusyjne spotkanie, poświęcone wymianie poglądów na temat bieżących premier Teatru. Spotkanie, które ma na celu przede wszystkim reaktywowanie Klubu Miłośników Teatru Ludowego odbędzie się w niedzielę, 27 lutego o godz. 11.00 w kawiarni foyer Teatru. Dyrekcja Teatru zamierza kontynuować tę ważną dla niego wymianę poglądów w każdą ostatnia niedziele miesiąca.

GŁOS MŁODYCH

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza TKKF ZMS

Przede wszystkim — masowość

Za kilka dni, 29 bm. odbędzie się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza TKKF ZMS przy naszej Hucie. Organizatorzy masowej rekreacji fizycznej ocenią swój dorobek. A jest on niemały. Największym sukcesem jest objęcie różnymi formami tej działalności znacznej części załogi. W spartakiadach Huty im. Lenina, hoteli robotniczych, szkoły przyzakładowej startuje kilkanaście tysięcy hutników, prowadzone są kursy pływania dla pracowników HiL i ich rodzin, organizuje się wiele masowych imprez.

Jeśli jednak apetyt rośnie z jedzeniem, to i ambicje wraz z sukcesami. Dlatego też działacze tekakaefowscy stale poszukują nowych, doskonalszych form, stale dążą do rozszerzenia zasięgu działania.

Zamierzenia więc ma TKKF coraz śmielsze. Postawiono sobie zasadnicze zadanie — każdy hutnik uprawia sport. Nie muszą to być, rzecz jasna, dyscypliny trudne, wymagające specjalnego treningu. Ważnym jest, by każdy spędził tych kilka godzin w tygodniu w ruchu, na boisku. Nawiązano współpracę z Katedrą Rekreacji krakowskiej WSWF. Naukowcy powinni pomóc w programowaniu zajęć, tak by były one najbardziej odpowiednie dla ciężko pracujących hutników. Działaczom TKKF marzy się, by współpraca ta nabrała rozmachu. Bo możliwości są, a korzyści mogą być obopólne. Doświadczenia naszej huty, uważane za najciekawsze w kraju mogą stanowić cenny materiał dla naukowców, zaś ich pomoc może jeszcze bardziej udoskonalić stosowane formy. Potrzebne jest jednak formalne „dogadanie" zasad współpracy między dyrekcją HiL a WSWF. Pierwszy krok już zrobiono. W grudniu 71 pracownicy WSWF przeszkolili na seminarium kilkudziesięcioosobową grupę organizatorów rekreacji. Warto jednak, by organizatorów tych było kilkanaście razy więcej.

Efektem opartej na naukowych zasadach analizy działalności jest wprowadzanie nowych dyscyplin spartakiadowych i tzw. „dziesięciominutówek", czyli gimnastyki w czasie przerw w pracy. Jako pierwsi rozpoczną ją uczniowie pracujący w warsztatach szkolnych, potem kolej powinna przyjść na biura i tych pracowników, którzy w czasie pracy niewiele zażywają ruchu. Opracowano już specjalne programy tych zajęć.

Aktyw TKKF zamierza na swej Konferencji podjąć również sprawy lepszej koordynacji wypoczynku po pracy. Bo w kombinacie działa wprawdzie szereg komórek zajmujących się tym problemem, lecz często jeszcze obok siebie, zamiast razem. I chcą też tekakaefowcy usprawnić model własnej organizacji. Proponuje się, by powiększyć dotychczasowy jedenastoosobowy zarząd tak, by reprezentowane w nim były wszystkie ogniska.

Z planów sądzić należy, że masowy sport rozwijać się powinien w jeszcze szybszym tempie, a Konferencja, której owocnych obrad gorąco życzymy, do tego się wydatnie przyczyni. (now)

„Twarze" Zbigniewa Kota

W Ognisku Młodych w ostatnich tygodniach można było oglądać wystawę fotograficzną członka Klubu Fotograficznego ZDK HiL ZBIGNIEWA KOTA. Autor zaprezentował czterdzieści fotogramów wykonanych różną techniką, lecz poświęcony jednemu tematowi — portretowi.

Wydawać by się mogło, że temat ten nie należy do trudnych. Jest to jednak pozór. Bo w fotografii artystycznej nie idzie tyle o zanotowanie faktu, co wyrażenie swego sądu o świecie, a obiektyw i utrwalony techniką fotograficzną podmiot są tylko środkiem artystycznej wypowiedzi. Dlatego portret okazuje się być dziedziną szczególnie trudną, bo wydawać się może — wyeksploatowaną. Fotogramy Kota świadczą, że autor wyszedł zwycięsko z podjętej próby. Jego „Twarze" są oryginalne, zawierają głębszy sens, a znakomita obserwacja wsparta jest mistrzowską niemal techniką.

Wystawa w Ognisku Młodych jest więc jeszcze jednym sukcesem artystycznym jej autora. Nie pierwszym zresztą, bowiem Zbigniew Kot ma na swym koncie szereg nagród na krajowych konkursach fotograficznych oraz udział w międzynarodowych wystawach we Francji (Montpelier i Reims), Belgii i NRD. (now)

„Profile". Zbigniewa Kota

Eliminacje konkursu „30 rocznica PPR"

W dniu 3 marca o godz. 17 odbędą się w Ognisku Młodych, os. Młodości 1 (sala nr 3) pisemne eliminacje wydziałowe finalistów konkursu nt. „30 rocznica PPR". Na zwycięzców konkursu czekają atrakcyjne nagrody. (jd)

Uroczyste spotkanie rencistek

W środę, 1 marca o godz. 18 w Zakładowym Domu Kultury HiL odbędzie się uroczyste spotkanie rencistek huty z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet. Wszystkie panie rencistki serdecznie są proszone o przybycie.

Kronika ZMS

■ Zetemesowcy z PT utrzymują ścisłe kontakty z kołem ZMW z podopiecznej gromady Koniusza w proszowickiem. 13 lutego 30 aktywistów wydziału W73 wzięło udział w spotkaniu z tamtejszym kołem ZMW, w czasie którego ustalono kierunki współpracy, która ma obejmować współdziałanie zarówno w pracy ideowej, organizacyjnej jak i w działalności sportowej. W spotkaniu tym uczestniczył również delegat na VI Zjazd PZPR tow. **Stanisław Bożęcki.**

■ 21 bm. w Ognisku Młodych odbyło się spotkanie MBDJ z walcowni slabing. Z pracą i osiągnięciami młodych hutników zapoznała się przy tej okazji również młodzież wsi Makocice, która gościła na tym spotkaniu.

Aurelia radzi

Na prośbę „prowadzącej gospodarstwo domowe czytelniczki" podaję kilka ogólnych uwag dotyczących racjonalnego żywienia w okresie przedwiośnia, a więc będą to sprawy jak najbardziej aktualne i ważne...

Racjonalne żywienie w okresie przedwiośnia jest zagadnieniem niezwykle trudnym do konsekwentnego stosowania, ze względu na ograniczony asortyment warzyw i owoców, które nawet jeżeli jeszcze znajdują się w naszych zapasach, to ich wartość odżywcza uległa znacznemu obniżeniu z powodu ubytku witaminy C. Również i w tak popularnych w naszym menu ziemniakach (zaczynających zresztą już kiełkować) pod skórką gromadzą się szkodliwe dla organizmu substancje. Dlatego powinno się je obierać mniej oszczędnie — tzn. grubiej i bardzo starannie wybierać oczka.

W okresie przedwiośnia występuje często ogólne osłabienie organizmu spowodowane ubytkiem witaminy C i w związku z tym zaleca się stosowanie w zwiększonych porcjach pokarmów z odpowiednią ilością tej witaminy. Sporą ilość witaminy C mają wszelkiego rodzaju kwaszonki — a więc w naszym jadłospisie nie powinno zabraknąć surówek z kwaszonej kapusty, papryki oraz z konserwowanych w puszkach i słoikach warzyw i soków z warzyw i owoców. Dobrym dodatkiem do potraw jest również surowy chrzan. Szczególnie godne polecenia są przetwory z czarnych porzeczek, truskawek, malin, porzeczek czerwonych i (wyjątkowo zdrowych) owoców róży.

Mamy już pewne możliwości wprowadzenia do jadłospisu nowalijek takich jak szczypiorek i zielona natka pietruszki — ceny tych zielonych dodatków są całkiem przystępne.

Można również we własnym zakresie, w domu w skrzynkach lub doniczkach wyhodować szczypiorek albo rzeżuchę. Rzeżucha jest łatwo rosnącą i niewymagającą rośliną. Wystarczy półmisek wyłożyć wilgotną watą i posypać ją nasionami... Utrzymując stałą wilgotność (ale nie przesadną) waty, po kilku dniach możemy otrzymać zdrowy i smaczny dodatek, który świetnie smakuje na kromce chleba posmarowanego masłem. Obecnie powinno się zwracać uwagę na spożywanie większej ilości produktów nabiałowych.

Zdzierstwo

Władzom mieszkaniowym, pracownikom prowadzącym ewidencję ruchu ludności w dzielnicy, kontroli finansowej prezydium DRN, proponuję by zbadano problem ludzi zamieszkałych okresowo we wsi Krzesławice.

Kto wydał zezwolenie na zameldowanie w walącym się domu numer 22, pamiętającym czasy Franciszka Józefa? Od kilku lat nie mieszka w nim jego właściciel, nie przeszkadza to natomiast by w domu tym mieszkała rodzina, która opłaca czynsz w wysokości 500 zł, a 300 zł płaci również inna lokatorka — nauczycielka szkoły średniej. Wszyscy oni oczekują na przydział mieszkania. Takich rodzin przez owy dom przewinęło się już pięć. W wiejskiej chacie numer 22 gościła już niejedna komisja stwierdzająca krytyczny stan — sam właściciel domu serwuje opinie o wprost opłakanym stanie budynku, wszystkim starającym się o przyspieszenie otrzymania upragnionego M-2.

Wygodnie się mieszka i żyje właścicielowi w willi, nic go nie obchodzi, że wilgoć i grzyb zjada dobytek jego przodków. Ważny jest dochód, jaki przynosi ta stara rudera. Nie jest to jedyny dom w tej wsi, z którego dzięki lokalizacji na tym terenie — ich właściciele wyprowadzili się do komfortowych mieszkań.

Kto ponosi odpowiedzialność za istniejący dziś stan? Czy nie mamy tu do czynienia z rabunkową gospodarką mieszkaniową — zwykło się mówić — zamelduj się w Krzesławicach, a szybko otrzymasz mieszkanie.

A jak na te sprawy patrzy wydział budownictwa i architektury w dzielnicy?

(Z notesu E. S.)

Z pracy ZBoWiD HiL

Rozpoczęte 5 stycznia br. obchody XXX rocznicy powstania PPR są kontynuowane w Klubie ZBoWiD HiL. W okresie od 10 ub. miesiąca do 22 lutego br. odbyło się 14 uroczystych wieczorów zorganizowanych przez kolektywy polityczno-społeczne i ZMS wszystkich wydziałów. Uczestnicy zwiedzili Muzeum Czynu Zbrojnego oraz wystawę poświęconą XXX rocznicy powstania PPR. Na spotkaniach dzielili się wspomnieniami z pracy i walki w okresie 1942—1948 r.

W ostatnich 5 tygodniach Muzeum Czynu Zbrojnego prac. HiL odwiedziło 6 delegacji zagranicznych: 3 radzieckie, wietnamska, tunezyjska i rumuńska.

18 bm. odbyło się w Klubie bardzo miłe spotkanie z prof. dr inż. architekt. Wiktorem ZINEM, który „węglem i piórem" przypomniał umocnienia partyzanckie i schrony leśne stosowane w zmaganiach z okupantem hitlerowskim w czasie II wojny światowej.

*

W piątek 3 marca br. odbędzie się w Klubie ZBoWiD HiL os. Górali nr 23 o godzinie 18.00 drugie spotkanie z prof. dr inż. arch. Wiktorem ZINEM, Dziekanem Architektury Politechniki Krakowskiej. Zaproszenia na spotkanie zostaną przesłane przez wydziałowe koła ZBoWiD. (J. B.)

Czy znacie to muzeum?

Muzeum Przyrodnicze (ul. Sławkowska 17 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, w godz. od 10-tej do 13-tej) należy do tych krakowskich muzeów, w których bez względu na porę roku, frekwencja zwiedzających, jest zawsze wysoka. I dzieje się tak bynajmniej nie dlatego, że zwiedzanie tutejszej arcyciekawej ekspozycji, jest bezpłatne. O, nie! Do Muzeum Przyrodniczego, gna ludzi paląca ciekawość i najszczersza chęć poznania. No bo jakże? Czy człowiek, będąc cząstką przyrody, może nie odczuwać potrzeby poznania wszystkich jej tajemnic? A przynajmniej tych dostępnych dla każdego?

Okaz niedźwiedzia brunatnego.

Najbardziej bogato w krakowskim M. P. reprezentowana jest fauna Polski, a więc: ptaki, zwierzęta, motyle, owady, płazy, gady. Tych pierwszych jest najwięcej. A ich różnorodność, wprost oszałamia!

Następnym (ujmując rzecz wyrywkowo) rewelacyjnym wręcz eksponatem, jest nosorożec włochaty. Jego rewelacyjność polega nie tylko na tym, że żył on około 50 tys. lat temu i, żył... w Polsce (odkopany w Starunii na Podkarpaciu w 1929 r.) lecz i na tym, że jest to jedyny w świecie egzemplarz nosorożca z okresu epoki lodowej, którego ciało zachowało się w całości aż do naszych czasów. Stało się to li tylko dzięki temu, że gleba w której leżały zwłoki zwierzęcia, przesiąknięta była solanką i ropą naftową.

Gdyby zapytać nastolatków czy wiedzą co to za zwierzę, prawdopodobnie nie wszyscy odpowiedzieliby, że to łoś.

Widoczny na zdjęciu nosorożec to duma i chluba krakowskiego muzeum.

Wśród licznych w M. P. eksponatów, opisany wyżej nosorożec, słusznie uchodzi za „perłę muzealnej korony", nie oznacza to jednak, że pozostałe eksponaty są mniej cenne. O, nie mylnijszego. Ale o tym niechaj każdy przekona się już sam. (OKT.)

Marteny w cieniu piramid

Współczesny Egipt w przemyśle, i to ciężkim, widzi szansę rozwoju kraju i podniesienia stopy życiowej ludności. Warto uzmysłowić sobie, iż warunki terenowe wybitnie sprzyjają rozbudowie tego przemysłu, w tej liczbie również czarnej metalurgii. Zaledwie 3 proc. powierzchni kraju, a ściślej wąski pas wzdłuż brzegów życiodajnego Nilu, stanowią tereny uprawiane rolniczo. Cała reszta kraju to spalona słońcem pustynia, odpada więc przy lokalizacji fabryk i przedsiębiorstw kłopot przy wyborze wolnego terenu. Nie trzeba nikomu udowadniać, że pustynia, niosąca zagładę roślinom, dla rozbudowy przemysłu jest wręcz wymarzona — cóż bowiem może być dlań lepszego, niż ciągnąca się niemal w nieskończoność pusta i sucha przestrzeń. Fabryki można więc budować w Egipcie teoretycznie niemal wszędzie. Praktycznie, co zrozumiałe, trzeba je jednak lokalizować w pobliżu bazy surowcowej i źródeł energii.

W odległości około 30 km od Kairu, w miejscowościach Heluan i el Maadi, wyrósł w ostatnich latach duży ośrodek metalurgiczny a zarazem egipskie centrum ciężkiego przemysłu. Nawiasem mówiąc — zupełnie przypadkowo. Pierwotnie planowano jego lokalizację blisko tysiąc kilometrów dalej, w Górnym Egipcie, w pobliżu Assuanu. Za takim właśnie położeniem przemawiały pobliskie złoża rud żelaza i założona w perspektywie budowa Wielkiej Tamy, mającej zapewnić tanie źródło energii. Był wówczas rok 1954 — i rząd egipski ulokował w jednej z firm zachodnioniemieckich zamówienie na budowę stalowni, o zakładanej rocznej wydajności ćwierć miliona ton. Piękne plany rychło wzięły jednak w łeb — już w trakcie przygotowań do budowy wystąpiły perturbacje z budową tamy, przesuwające termin jej ukończenia na bliżej wtedy nieokreśloną przyszłość. Posiadanie własnej metalurgii stanowiło jednak dla Egiptu palącą, życiową konieczność. Zdecydowano zatem nową lokalizację stalowni w pobliżu Kairu, gdzie istniały już znacznie wcześniej źródła energii elektrycznej. I tak, opodal miejscowości Sakkara, niemal w cieniu słynnej piramidy schodkowej faraona Dżesera z III dynastii, wyrosła młoda egipska czarna metalurgia, wzniesiono hutnicze piece i szereg innych, współpracujących z hutnictwem zakładów. Z okien klimatyzowanego pociągu, biegnącego ze stolicy do Luksoru i Assuanu, przybysz, nawykły już do widoku zadziwiających reliktów starożytnej cywilizacji, z niejakim zdumieniem ogarnia wzrokiem ten przemysłowy krajobraz na tle piramid, tym dziwniejszy, że wkomponowany w sztafaż rozwichrzonych czupryn palm i niczym niezmąconego, błękitnego nieba.

Heluan to centrum egipskiej metalurgii, istnieją wszakże nad Nilem i mniejsze, niepokaźne zakłady, też ważne dla kraju, bo przecież w ogólnym bilansie liczy się tu każda tona wyprodukowanej stali. Również około 30 km od Kairu, choć w przeciwnym zgoła kierunku, jeszcze w 1946 r. zbudowano niewielką stalownię w Abu Zabel, upaństwowioną przed jedenastu laty. Egipcjanie dumni są i z tego zakładu, choć przecież dla każdego, kto widział choćby na zdjęciach naszą Hutę im. Lenina, zakład zdaje się właściwie nieco większym warsztatem. Kiedy wchodzę na dziedziniec fabryczny, widzę ułożone pod gołym niebem czekające na transport w głąb kraju sterty prętów zbrojeniowych dla budownictwa, szyn dla komunikacji oraz różnych wyrobów profilowych — kątowników, ceowników, teowników i dwuteowników, przydatnych dla różnych branż rozwijającej się egipskiej gospodarki. To właśnie finalne produkty zakładów, dysponujących dwoma piecami martenowskimi i walcownią bruzdową.

Stalownia zatrudnia 2000 robotników, w tym 40 osób to wyższy personel techniczny. Tydzień pracy został ostatnio skrócony o dwie godziny, pracuje się obecnie w Abu Zabel 40 godzin tygodniowo.

Niewielkie, 30-tonowe piece, dzięki pięciu spustom w ciągu doby dają roczną produkcję w wysokości 80 tys. ton. Nie jest to, zgódźmy się, wielkość imponująca, a jednak stalownia Abu Zabel znalazła „uznanie" w oczach izraelskich jastrzębi. Przed dwoma laty, 12 lutego 1970 r. doszło tu zatem do wielkiej tragedii. Druga zmiana hutników udawała się właśnie na swe posterunki robocze, kiedy zakład zaatakowały dwa nieprzyjacielskie „Phantomy", zrzucając na fabrykę bomby z opóźnionym zapłonem, napalm i rakiety. Kiedy samoloty dokonały swego niszczycielskiego dzieła, przystąpiono do obliczania strat: 86 zabitych, przeszło 200 rannych, spalona doszczętnie narzędziownia, wiele istotnych urządzeń mocno uszkodzonych.

Zakłady w krótkim czasie podjęły na nowo działalność. Kraj czekał na ich produkcję. Dzisiaj, jak dawniej, pod upalnymi promieniami afrykańskiego słońca, hutnicy egipscy podejmują swój znojny trud. Tyle, że za grubymi wałami worków z piaskiem, za ochronnymi murami z cegły. Atak wszak może się powtórzyć, wojna z agresją trwa, także i tu, na roboczym froncie.

Kiedy opuszczam bramy stalowni, gospodarze proszą o przekazanie gorących pozdrowień hutnikom w moim mieście. Czynię to z przyjemnością.

WOJCIECH PYKOSZ

Co, gdzie, za ile?

WSZYSTKO DLA DZIECKA

Większość rodziców, co jakiś czas odwiedza ze swymi pociechami „Świat Dziecka". Tutaj bowiem powinni oni znaleźć wszystko lub prawie wszystko, co dziecku potrzebne na co dzień — buty, odzież, zabawki... Z takim właśnie nastawieniem rozpoczęliśmy wędrówkę po „dziecięcym" ośrodku handlowym.

NIEMOWLĘCYCH ŚPIOSZKÓW I RAJSTOP POD DOSTATKIEM

Stoisko z konfekcją dla najmłodszych. Jest tu duży wybór niemowlęcych śpioszków i dziecięcych rajstop. Rozmiary obliczone na wzrost od 69 do 85 cm. Cena zależnie od wielkości i gatunku wyrobu, w granicach 18 do 34 zł.

W bogatej gamie kolorów i rozmiarów, znajdziemy rajtuzy dziecięce — bawełniane i wełniane. W tym samym stoisku można się zaopatrzyć w pieluszki (po 11 zł szt.), maleńkie koszulki, czapeczki... Stoisko to posiada zapasy, powyżej planowanych, na sumę 500 tys. zł.

BRAK PANTOFLI ZDROWOTNYCH

Zwiedzamy następny z kolei dział obuwia. Spory tu wybór obuwia tekstylnego, lecz na niedostatek handlu i przemysłu należy zanotować brak obuwia profilaktycznego. — Pantofli takich nie ma również w innych sklepach. — Wszystkie miękkie buciki nie mają obcasika. Jednostajna podeszwa utrudnia kształtowanie stopy dziecka i sprzyja powstawaniu płaskostopia.

W trzewiczkach występuje ciągły niedobór numeru 4. Należy przy tym zwrócić uwagę, że półki wystawowe stoiska z trzewikami i butami wyjściowymi świecą pustkami, co dezorientuje klientów i powoduje wiele zbędnych pytań itp.

TEKSASY, KURTKI, PŁASZCZE

W górnej kondygnacji zwiedzamy stoisko z konfekcją „ciężką". Aktualnie jest tu wiele spodni, między innymi poszukiwane „teksasy" z błyskawicznymi zamkami. Rozmiary, 140—164 cm, a cena kształtuje się od 122—140 zł.

Ponadto w dziale tym, jest bogaty wybór płaszczy zimowych, przejściowych, kurtek. Przezornym, którzy planują już zakupy na następny sezon zimowy, mogę donieść, że dla dwulatków są tu ciepłe „misie" w kolorze beżowym, cena 444 zł. Takie same paltka można kupić w sklepie „Nastolatek", os. Hutnicze.

ŚPIWORY I SPODENKI GIMNASTYCZNE

Można je nabyć w dziale z dziewiarstwem. Śpiwory, które z powodzeniem można również wykorzystać dla dziecka na sanki (mamy nadzieję, że tegoroczna zima przyniesie jeszcze trochę śniegu) kosztują 374 zł. Jest też duży wybór sweterków oraz chłopięcych kalesonów.

PRZEWAGA LALEK, MNIEJ ZABAWEK MECHANICZNYCH

— takie ogólne wrażenie odniosłam podczas zwiedzania stoiska z zabawkami.

Proponowalibyśmy również, aby w „Świecie Dziecka" zorganizować stoisko z kolorowymi książeczkami, gdyż kupuje się je najczęściej przypadkowo w kioskach, skromnie zaopatrzonych w prasę i książki dla najmłodszych. Poza tym należałoby pomyśleć o rozszerzeniu usług dla dzieci o punkt krawiecki. Wówczas zakupioną odzież można by na miejscu skrócić czy też poprawić, stosownie do potrzeb dziecka. Większość matek, chętnie skorzystałaby również z porad w zakresie kroju i szycia odzieży dziecięcej. (R)

CO W TYGODNIU?

KINA

Światowid

Duża sala — do 27. bm. „Wielkie wakacje", prod. franc. dozw. od 11 lat, godz. 16, 18, 20, 28. bm. „Trzy kroki w szaleństwo", prod. włoskiej dozw. 18 lat, godz. 15.45, 18, 20.15.

Mała sala — 26—27 bm. „Święty zastawia pułapkę", prod. franc. dozw. od 14 lat, godz. 15, 17 i 19. od 28 bm. „Testament Agi", prod. węg. dozw. od 14 lat, godz. 15, 17 i 19.

Świt

Duża sala — do 2. III. Viva Tepepa, prod włoskiej, dozw. od 16 lat, godz. 15.30, 18, 20.30. Następny program: Ci wspaniali młodzieńcy w swych szalejących gruchotach, prod. ang., dozw. od 11 lat, godz. 15.30, 18 i 20.30.

Mała sala — 26—29 bm. Kobieta kot, prod. japońskiej, dozw. od 18 lat, godz. 15, 17.15, 19.30 — **1—4 marca Falstaff,** prod. hiszpańskiej, dozw. 16 lat, godz. 15, 17.30 i 20.00.

TEATR LUDOWY

Duża scena — 26 bm. „Damy i Huzary", godz. 18.00. **27 bm.** „Sennik Współczesny, godz. 19,15, **28 i 29 bm.** teatr nieczynny, **1 marca** — „Żykowowie" 14.15 (premiera prasowa). **2. III** — „Żykowowie", **3. III** — „Szklana menażeria", godz. 19.15.

NURT 71

27. bm. i 3. III — „Dzień dobry, Mario", godz. 19.15.

TELEWIZJA
26 LUTY — 3 MARZEC

SOBOTA: 9.55 Dla szkół. 11.20 Szlacheckie gniazdo — film radz. 15.25 Panorama Rzeszowska. 15.55 Redakcja szkolna zapowiada. 16.10 Magazyn ITP. 16.30 Dziennik. 16.40 Teatr Mł. Widza. 17.35 Informator wydawniczy. 17.55 Z kamerą wśród zwierząt. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Szlacheckie gniazdo — film. 22.05 Dziennik. 22.25 Szopka karnawałowa.

NIEDZIELA: 9.00 Dla mł. widzów. 10.10 W cztery świata strony. 10.55 PKF. 11.05 W obiektywie. 11.35 Taniec cygański — film balet. 11.45 Dziennik. 12.00 Sprawozd. magazyn sportowy. 14.30 Teatrzyk dla przedszkolaków. 15.10 Piosenka dla ciebie. 16.00 Pan Samochodzik i Templariusze — film TVP. 16.30 Wielka gra. 17.20 Nie ma co się zimy bać — progr. rozrywk. 18.05 Słowiki chórem śpiewające — film. 18.20 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Wesoła rozwódka — film USA. 21.40 Magazyn sportowy. 22.10 Sześć tysięcy kilometrów.

PONIEDZIAŁEK. 15.20 Politechnika TV. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.35 Echo stadionu. 18.00 Sygnały 72. 18.30 Kronika. 18.45 Magazyn Postępu Technicznego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV: Jerzy Szaniawski „Most". 21.10 Rozmowy o książkach. 21.25 Recital polskiej muzyki skrzypcowej. 21.45 „Wielcy znani i nieznani". 22.20 Dziennik.

WTOREK. 9.40 „Tydzień pełen wrażeń" — film fab. 10.55 Język polski dla klas IV lic. 12.45 Przysposobienie rolnicze. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 „Komputerowi abonenci". 17.10 Kronika. 17.30 TV Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Tydzień pełen wrażeń" — film fab. 21.30 „Komu dwója". 21.55 Dziennik TV. 22.10 Bieg po zdrowie.

ŚRODA. 9.55 Historia dla klas VII. 10.30 „Nie ma drogi powrotnej" — film fab. cz. III. 11.55 Historia dla klas VII. 13.40 Wybieramy zawód. 15.20 Politechnika 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.30 Sylwetki X Muzy. 17.55 „Stomil" — reportaż. 18.25 Kronika. 18.45 „Anatomia planu" — program ekonom. 19.20 Dobranoc. 20.00 „Nie ma drogi powrotnej" — film fab. 21.10 Światowid. 21.40 PKF.

CZWARTEK. 8.15 Matematyka w szkole. 10.55 Język polski dla klas VII. 12.45 Język polski dla klas I—IV lic. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.45 Magazyn ITP. 18.00 Rybacy morza północnego. 18.30 Kronika. 18.50 Wieczór bez gwiazdy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przypominamy, radzimy. 20.10 „Tajemnice willi Franchise" — film fab. 21.35 „Z bronią w ręku" rep. filmowy. 21.55 „Turniej tańca".

PIĄTEK. 8.00 Kurs rolniczy. — 8.40 „Tajemnica willi Franchaise" — film fab. 10.05 „Nicholas Nickleby" film. 11.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VII. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.35 Nie tylko dla pań. 17.55 Magazyn medyczny. — 18.20 Kronika. 18.40 Gramy o telewizor. 19.05 „Sport, turystyka, wypoczynek ludzi pracy". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Nicholas Nickleby" — film. 20.30 Kraj. 21.10 Teatr TV: Teresa Lubkiewicz-Urbanowicz „Szczenię wilkołaka". — 22.15 Dziennik.

Coś dla zmotoryzowanych

Zarząd Autoklubu LOK przy Ośrodku Szkolenia Motorowego, Nowa Huta os. Szkolne 30 zawiadamia, że 3 marca br. o godzinie 19 odbędzie się w lokalu Ośrodka spotkanie ze Zbowidowcem HiL ob. **Leonem Wystrzelskim.** Następnie przewidziana jest prelekcja nt. ubezpieczenia obowiązkowego pojazdów — auto-casco. Prelekcję przeprowadzi przedstawiciel PZU. Zarząd Autoklubu zaprasza serdecznie wszystkich członków oraz sympatyków. (jd)

POGODA

Ostatnie dni lutego upływają pod znakiem przedwiosennej pogody, która kształtuje się nadal w zasięgu wyżu baryczne go, rozbudowującego się tym razem z północy. I tak już będzie chyba do końca miesiąca. Zachmurzenie zmienne z okresowymi rozpogodzeniami, ale też z przejściową pogodą pochmurną, pełną mgieł i zamgleń. Temperatura wahać się będzie w granicach od 0—5 stopni, w nocy słabe przymrozki, silniejsze w wypadku dłuższych rozpogodzeń. Czy w marcu przyjdzie jeszcze nawrót zimy, trudno dziś odpowiedzieć, ale należy być na to przygotowanym. **PROMYK**

Z pracy ZDK

Klub-Kawiarnia Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina proponuje ciekawe spotkania i imprezy w pierwszych dniach marca 1972 r.

W dniu 2 marca o godzinie 18.30 jak zwykle w pierwszy czwartek miesiąca, w ramach Klubu Miłośników Muzyki spotykamy się na koncercie „Kwintetu Krakowskiego" z programem Roberta Schumanna — kwintet fortepianowy Es. op. 44, oraz Johannesa Brahmsa — kwintet fortepianowy F op. 34. Wieczór prowadzi red. **Jacek Berwaldt.**

W dniu 5 marca w ramach „Niedzieli dla Hutników" tym razem dedykowanej IV brygadzie Stalowni Martenowskiej o godzinie 18.30 usłyszymy piosenki polskie i greckie w wykonaniu Studia Piosenki (siostry Jola i Roma Doniec) i Zespołu Greckiego ZDK HiL. Niespodzianką dla członków Klubu Miłośników Teatru będzie spotkanie z aktorką **Ewą Wiśniewską** (Doktor Ewa z filmu telewizyjnego) tym razem o nietypowej godzinie 19.30. Wszystkich Miłośników talentu aktorki serdecznie zapraszamy.

W następnym tygodniu szereg interesujących imprez przedstawimy naszej załodze w opracowanym przez Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina harmonogramie imprez. Równocześnie przypominamy, że legitymacje Klubu Miłośników Teatru można prolongować na rok 1972 codziennie od godziny 13 do 20 w dziale oświatowym pokój nr 10. (ZK)

W ostatnim numerze GNH informowaliśmy o zobowiązaniach podejmowanych przez zakłady pracy naszej dzielnicy, które odpowiadając na apel Sekretariatu KC partii i Prezydium Rządu zadeklarowały się zwiększyć swą produkcję dokładając do ogólnokrajowych zobowiązań swoje własne „cegiełki" składające się w sumie na kwotę 20 mld złotych.

Dziś, z prawdziwą przyjemnością, podajemy kolejne zobowiązanie podjęte przez załogę Krakowskich Zakładów Betoniarskich i Żelbetowych w Krakowie-Czyżynach. W ramach „akcji 20 miliardów" załoga tych zakładów zobowiązała się wyprodukować dodatkowo w roku bieżącym 10.800 m³ prefabrykatów o łącznej wartości 12 mln złotych.

W ramach powyższej produkcji zostanie wykonane:

Zobowiązanie KZBiŻ

BĘDZIE WIĘCEJ MIESZKAŃ

— 5000 m³ elementów prefabrykowanych dla budownictwa mieszkaniowego, z których zostanie wybudowanych 715 izb,

— 5000 m³ elementów drobnowymiarowych z żużlobetonu dla budownictwa indywidualnego, z czego można będzie wybudować 130 budynków mieszkalnych,

— 800 m³ elementów prefabrykowanych dla budownictwa przemysłowego.

Podjęte przez załogę KZBiŻ zobowiązania są niezwykle napięte i trudne. Przez ponad 20 lat pracy urządzenia zakładu uległy poważnemu zużyciu i wymagają remontów. Mimo tych trudności, zdając sobie doskonale sprawę, że pełna realizacja zadań planowych i podjętych zobowiązań znacznie przybliży drogę wielu mieszkańcom dzielnicy do własnego M-3, załoga dołoży wszelkich starań, aby zobowiązanie zostało wykonane.

Przyczyni się do tego m. in. lepsza organizacja pracy w zorganizowaniu nowych stanowisk pracy na tzw. „połówkach". W chwili obecnej jest już czynnych kilka stanowisk produkcyjnych na otwartym poligonie.

Organizując nowe stanowiska pracy nie należy zapominać również o tym, że przedsiębiorstwa budowlane powinny zakładowi zabezpieczyć niezbędną pomoc w przeprowadzeniu prac remontowych. Dla dobra wszystkich tych, którzy czekają na klucze do własnego mieszkania. (k)

Przedwyborcze zebranie

Przedstawiciele wszystkich zawodów i środowisk w ostatnim czasie dyskutowali nad kandydatami na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. M. in. pracownicy Miejskiego Handlu Detalicznego z zadowoleniem przyjęli i poparli kandydaturę na posła tow. **Kazimierza Kurasia.**

Tow. Kuraś jako poseł na Sejm pracował w Komisji Zaopatrzenia i swą aktywną pracą w sposób istotny przyczynił się — w miarę swoich możliwości — do usprawnienia zaopatrzenia na terenie naszej dzielnicy.

W trakcie dyskusji na zebraniu, pracownicy MHD stwierdzili, że wiele postulatów wysuwanych na spotkaniach z posłem naszej dzielnicy — K. Kurasiem, pod adresem Ministerstwa Handlu Wewnętrznego zostało załatwionych pozytywnie.

Jak stwierdzono, pracownicy MHD Artykułami Spożywczymi w pełni popierają kandydaturę tow. Kurasia i są przekonani, że będzie w dalszym ciągu swą aktywną pracą przyczyniał się do dalszego usprawnienia zaopatrzenia na terenie Nowej Huty. (k)

Dla kogo rozkład jazdy?

Przypadkowo, w poniedziałek wypadło mi skorzystać z usług autobusu linii 122. Oczekiwałem na przystanku przy Alei Róż (naprzeciw „Świata Dziecka"). Czas mijał, grupa oczekujących rosła z minuty na minutę, tymczasem autobusu ani śladu. Próbuję moje podejrzenia skonfrontować z rozkładem jazdy. Niestety, nie umieszczono tej informacji, lecz z relacji stałych podróżnych i ich podręcznych rozkładów, dowiaduję się, że autobus ten jeździ co pół godziny. Minęło niejedne pół godziny. Dokładnie oczekiwanie trwało od godz. 17.30 do 18.30... Wreszcie nadjechał, załadowany do maksimum wytrzymałości!

Myślałem, że to może jeden z nielicznych przypadków, gdy pracownicy MPK, linii 122 nie respektują praw pasażerów, głównie mieszkańców Wzgórz Krzesławickich? Z krótkiego wywiadu wynika jednak, że wypadki takie zdarzają się dość często. Rozkład jazdy „sobie" a obsługa autobusów „sobie"... (R)

CHODY

Spotkałem znajomego. Był wyraźnie zgorzkniały.

— Co ci jest? — spytałem.

On, milcząc, machnął tylko ręką, co mniej więcej oznaczało: „takie życie, to nie życie". I byłaby się na tym nasza rozmowa zakończyła, ale oto znajomy przypomniał sobie, że od dwóch miesięcy jest mi winien złotówkę. Zapragnął więc dzisiaj spłacić swój dług. Ale, że obaj nie mieliśmy drobnych podeszliśmy do najbliższego kiosku „Ruchu", gdzie znajomy podając sprzedawczyni pięć złotych, zawołał:

— Chciałem to rozmienić.

Sprzedawczyni szorstko odpowiedziała:

— Nie mam.

Pogorszyło to jeszcze bardziej samopoczucie znajomego, więc zaczął przede mną litanię narzekań o ludzkiej nieżyczliwości, o złej woli, o braku kultury itd., itd. Zakończył swą tyradę słowami: „żyć się już nie chce"!

Wysłuchałem go cierpliwie, przytakując machinalnie kiwnięciami głowy. A kiedy skończył, podszedłem do tego samego kiosku i poprosiłem:

— Bardzo potrzebne mi są drobne. Czy pani byłaby tak uprzejma i zechciała rozmienić dziesięć złotych?

Rozmieniła. Podziękowałem.

Znajomy widząc to, zaburczał pod nosem.

— Nie wiedziałem, że masz u niej chody.

— Chody powiadasz? Możliwe...

OKTAWIAN HUTNICKI

NIE NALEŻY KARAĆ ZA WSZELKĄ CENĘ!

Praktyki niektórych kontrolerów MPK budzą ostry sprzeciw. Co tu mówić, wygląda na to, że najważniejsze jest dla nich znaleźć winowajcę bez biletu i ukarać go mandatem. Bez względu na okoliczności, bez chęci przyjęcia logicznego i przekonywującego usprawiedliwienia, bez najmniejszego ludzkiego odruchu. Po prostu mandat za wszelką cenę!

Jestem przekonany, że sprawa małżeństwa J. i M. T. (nazwiska znane redakcji) — pracowników HiL, Wydz. K-2 ZK i Wydz. W-16, nie może nasuwać podejrzenia, o chęć naciągania MPK na... 1 zł, o chęć wyłudzenia tańszego przejazdu. A jest to — niestety — przykład tylko jeden z wielu.

Było to w dniu 15 bm. o godz. 5.30 rano. Na przystanku w Mistrzejowicach czekali wraz z grupą pasażerów na autobus nr 132 chyba z pół godziny. Autobus nie nadjechał. Awaria? A do pracy trzeba jechać, już późno, huta nie zaczeka (pani JT miała wypłacać o 6 godz. zarobek pracownikom). Wtedy ktoś powiedział: autobus nie jeździ. Trzeba sobie jakoś radzić.

Nasze małżeństwo, aby nie spóźnić się, pojechało autobusem pospiesznym „B". Mieli jednak przy sobie t y l k o 5 zł. No cóż, bywa przecież i tak. Wykupili więc dwa bilety za 3 i 2 zł informując konduktorkę o swym kłopocie. Pech chciał, że przed kombinatem wsiadł kontroler MPK. Uznał bilet za 3 zł, zakwestionował natomiast ten za 2 zł. Nie pomogły tłumaczenia, na nic też zdało się świadectwo ze strony konduktorki. Nie ma ważnego biletu, zatem mandacik. 100 zł!

A przecież można było zrozumieć wyjątkową przecież sytuację tych ludzi spieszących do pracy. Można było przyjąć za prawdę ich wyjaśnienie. Trzeba do tego tylko l u d z k i e g o spojrzenia na sprawę i trzeba kultury (wszak nie każdy pasażer bez biletu to od razu oszust).

Nie pomogły nic wyjaśnienia. Znam niektórych kontrolerów i nawet się specjalnie nie dziwię, że tak się stało. Ale tracąc masę czasu, pani JT dochodziła swych racji w Dyrekcji MPK. Przedstawiła dyrektorowi eksploatacyjnemu tow. E. Więckowi okoliczności towarzyszące nałożeniu mandatu. Podstawą werdyktu miało być stwierdzenie, czy istotnie w tym dniu i o tej godzinie była awaria autobusów linii 123. Stwierdzono, że istotnie d w a autobusy wypadły z kursu, ale przerwa w ruchu nie trwała dłużej niż 15 minut. Trzeba było więc czekać. Nie ma usprawiedliwienia.

Nie przekonuje mnie ten osąd. Wszak, to dopiero teraz wiadomo ile trwała przerwa, ale wtedy na przystanku autobusowym nikt nie umiał autorytatywnie powiedzieć kiedy będzie wóz. Wniosek: MPK dalej nie potrafi zagwarantować szybkiej i skutecznej informacji pasażerów o awarii i zastępczych środkach komunikacyjnych. Ale mandaty — umie egzekwować.

Sądzę, że opisany tu przypadek, jeden z wielu, powinien być sygnałem, że stosunek funkcjonariuszy MPK do pasażerów musi się zmienić. Nie należy nakładać mandaty za wszelką cenę, niesprawiedliwie.

JERZY DANEK

W LOK — praca po nowemu

W ub. tygodniu z inicjatywy Zarządu Dzielnicowego LOK oraz Dzielnicowego Sztabu Wojskowego w Nowej Hucie — zorganizowano spotkanie z kadrą oficerów rezerwy LOK, skupionych w ośmiu klubach na terenie dzielnicy.

Spotkanie miało na celu m. in. dokonanie oceny dotychczasowej działalności w zakresie pracy szkoleniowo-sportowej oraz organizacyjnej, jak również omówienie nowych form i kierunków działania Ligi, z uwzględnieniem szczególnie pracy z kadrą rezerwistów.

W wyniku oceny najlepiej pracującymi klubami okazały się KOR-y działające przy następujących zakładach: PPB HiL, PBM, PZRI, „Mostostal" i „Elektromontaż". Zarządy klubów wyróżniono dyplomami, zaś poszczególnych działaczy — nagrodami książkowymi. O nowych kierunkach i formach pracy z rezerwistami mówili: szef Dzielnicowego Sztabu Wojskowego — płk W. Turkawski oraz prezes ZD LOK — K. Nowak. Do istotniejszych z nowych form należałoby zaliczyć:

— pracę klubów w zakresie rozwoju szkolenia wewnątrzklubowego związanego z podwyższaniem umiejętności i wiadomości z zakresu wiedzy wojskowej;

— pracę z młodzieżą w szerokim pojęciu — i tak: z młodzieżą przedpoborową, szkolną oraz niezrzeszoną;

— rozwój sportu masowego, strzeleckiego oraz sportu kwalifikowanego (wyczynowego);

— pracę klubów na rzecz powszechnej samoobrony.

Tę działalność winna uwzględnić w swoich planach Dzielnicowa Komisja KOR.

Spotkanie należy uważać za ciekawe i pożyteczne. Szeroka dyskusja wyzwoliła z aktywu wiele ciekawych inicjatyw, które będą na bieżąco realizowane przez LOK z korzyścią dla środowisk zakładowych oraz organizacji dzielnicowej.

Spotkanie uświetniła ciekawa prelekcja prowadzona przez zastępcę szefa WSzW — płka dypl. J. Maruszyńskiego pt. „Rakiety i ich przeznaczenie" oraz „Techniczny rozwój sił zbrojnych Układu Warszawskiego i państw NATO".

Z powyższego spotkania organizatorzy wyciągnęli wniosek, że taką formę spotkań należy przyjąć i kontynuować w przyszłości — jako że żywy kontakt z aktywem potrafi wyzwalać cenne inicjatywy, stawiać nowe kierunki i formy pracy konieczne do realizacji w środowisku nowohuckim, mając na uwadze, że jeszcze szereg rezerwistów pozostaje poza zasięgiem naszej organizacji. Zachodzi więc pilna potrzeba skupienia ich, a w związku z tym powołania do życia dzielnicowego klubu z grona tych oficerów rezerwy, którzy pracują w małych zakładach, nie posiadających możliwości powołania samodzielnych KOR. Realizacja nowych form i przedsięwzięć jest możliwa dzięki sprzyjającemu klimatowi miejscowego sztabu wojskowego i szerokiemu zaangażowaniu oficerów w tej pracy.

HALINA MAGIERA

Dekada rumuńska w Klubie MPiK

Przemawia I sekretarz ambasady rumuńskiej J.M . Mamularu.

Koncert: na altówce gra Zdzisław Polonek. Przy fortepianie — Barbara Kóska.

Piękne okazy ceramiki rumuńskiej prezentuje publiczności p. Magdalena Siemaszkiewicz.

Publiczność w sali KMPiK na inauguracji „Dekady Rumuńskiej".

17 bm. rozpoczęły się w Klubie MPiK w Nowej Hucie imprezy „Dekady Rumuńskiej". W inauguracji udział wzięli: konsul Republiki Rumuńskiej **George Teodariu** i sekretarz ambasady **Jonel Marcel Mamularu.** W programie pierwszej imprezy był wieczór folkloru rumuńskiego w wykonaniu studentów sekcji rumuńskiej UJ w Krakowie. Prowadził dr **Michai Mitu.**

Dalsze wieczory „dekady" poświęcone były turystyce rumuńskiej, filmom fabularnym, muzyce, literaturze i poezji.

Na zakończenie, w dniu 26 bm. przedstawiony zostanie program pt. „Wieszcz muzyki rumuńskiej" George Emescu. Wykonawcy Helena Łazarska, Janusz Miryński, Maria Rydzewska.

Tekst i zdjęcia J. BROŻEK

Kwiaty gościom rumuńskim wręcza Jolanta Doniec z KMPiK w Nowej Hucie.

Wszystkiemu winien goniec?

W dniu 17 lutego zgłosiłem się do biura, aby wystawiono mi zaświadczenie pracy, które miałem przedłożyć w zakładzie pracy żony. W jednym pokoju mi je wypisano i kazano mi zanieść do innego pokoju. Uczyniłem to. Tu mnie znowu poinformowano, że zaświadczenie mam zostawić i zgłosić się po nie w sobotę 19 lutego. Po skończonej pracy udałem się tam w wyznaczonym dniu. Tu mnie poinformowano, że mam iść do sekretariatu, gdyż tam goniec zaświadczenie przeniósł. Udałem się, i o dziwo, dowiedziałem się, że mego zaświadczenia, na którym mi tak bardzo zależy nie ma, bo goniec nie przyniósł. Sekretarka P-69 poinformowała mnie, że najlepiej będzie jeżeli sam udam się do biura rozliczeń koło „Gopu".

Posłuchałem jej. Pędem pobiegłem do tramwaju aby, zdążyć na czas, bo nie wiedziałem, do której godziny pracują w rachubie. Gdy byłem przy drzwiach, okazało się, że są zamknięte od zewnątrz. Pomyślałem, że chwilę muszę poczekać. Na drzwiach jest zawiadomienie, że interesantów przyjmuje się w każdy dzień za wyjątkiem sobót. I na nic przydał się mój pośpiech, i sprawy na której mi tak zależało — nie załatwiłem i zaświadczenia nie dostarczyłem do zakładu żony

S. BRZEZIŃSKI
Korespondent

Na srebrnym ekranie

„TRZY KROKI W SZALEŃSTWO"
REZYSERIA: ROGER VADIM
PRODUKCJA: FRANCUSKO-WŁOSKA
KINO: „ŚWIATOWID", OD 28 BM.

W roku 1966 producenci francuscy i włoscy, zachęceni sukcesem cyklu filmów grozy opartych na opowiadaniach Edgana Allana Poe, którzy dla wytwórni amerykańskiej postanowili wykorzystać modny gatunek i autora. Obok Vadima i Malle'a projektowany film miał reżyserować Joseph Losey, ale amerykański kontrakt zobowiązał go do realizacji filmu „Boom". Z kolei okazało się, że Orson Welles od dawna nosi się z zamiarem przeniesienia na ekran opowiadania Poego „Zdradzieckie serce" Kiedy jednak rozmowy z Wellesem zaczęły się przeciągać, pojawił się nowy autor: Federico Fellini. Zły stan zdrowia zmusił go do przerwania realizacji fantastyczno-naukowego filmu „Podróże G. Pastrony", z czego skorzystał producent Dino Di Laurentis, zrywając kontrakt. W tej sytuacji Fellini bez wahania zgodził się na udział w przedsięwzięciu. Pierwsza została ukończona nowela Malle'a. Po podpisaniu kontraktu z Fellinim, produkcja filmu ruszyła szybko a gotowy „produkt" zaprezentowany został w 1968 roku na festiwalu w Cannes.

Krytyka powitała „Trzy kroki w szaleństwo" dość rozbieżnymi opiniami. Nowele francuskich reżyserów oceniono znacznie surowiej, niż 40-minutowy obraz Felliniego, który najswobodniej obszedł się z literackim pierwowzorem, uwspółcześniając akcję i przenosząc ją w dobrze mu znane środowisko filmowe. Zmian dokonał też Louis Malle, umieszczając treść opowiadania we włoskim zamku Fusano w okresie austriackiej okupacji pod koniec XIX wieku. Najwierniejszy epoce opisywanej przez Poego pozostał Vadim, ale w umowne, widziane oczyma romantyka średniowiecze wprowadził akcenty perwersyjnego erotyzmu i postać bohaterki (granej przez jego ówczesną żonę, **Jane Fonda**) przypominającej „zbuntowaną" młodzież zachodnią. Partnerem Fondy miał być początkowo Laurent Terzieff, ale ostatecznie rolę Wilhelma objął brat aktorki, Peter.

ZAKUPILIŚMY

„Zdradzieckie gry miłosne" — barwny, dwunowelowy film kostiumowy w reżyserii Jiri Krejcika, zrealizowany na motywach „Dekamerona" Giovanni Boccaccia i opowiadania Margueritte de Navarra. Pierwsza nowela przedstawia grę erotyczną między bogatym mężem, jego piękną żoną i znanym florenckim uwodzicielem. Druga jest klasyczną komedią pomyłek rozegraną w *czworokącie: pan, pani, służący i pokojówka.* Produkcja czechosłowacka.

„Jedna z tych rzeczy" — duński dramat psychologiczno-obyczajowy, barwna adaptacja powieści Andersa Bodelsena. Dyrektor pewnego przedsiębiorstwa prowadząc w stanie nietrzeźwym samochód, zabija przechodnia. Jedynym świadkiem jest młoda kobieta, która zaczyna go szantażować. **(dr)**

Człowiek — Świat — Polityka

W pierwszym rzędzie proponujemy — Uchwałę VI Zjazdu PZPR pt. „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej po wszechstronnej dyskusji w której zabrało głos podczas obrad plenarnych i w zespołach problemowych 733 delegatów, postanowił: — zatwierdzić przedstawione Zjazdowi sprawozdanie Komitetu Centralnego, — przyjąć za podstawę działania partii kierunki rozwoju kraju i linie politycznego działania przedstawione przez I sekretarza KC, towarzysza Edwarda Gierka, w referacie Biura Politycznego; — zaakceptować zamierzenia rządu w zakresie realizacji programu partii przedstawione przez prezesa Rady Ministrów.

Informacje podane w tej książce winny być wykorzystane jako podstawowe materiały do szkolenia partyjnego w obowiązującym programie tego roku.

Janina Jakubiak — „Popularyzacja BHP w przedsiębiorstwie".

Statystyka ujawnia, że średnio na 1000 zatrudnionych ulega wypadkom co roku od 19—20 osób. Nasza gospodarka traci z tego powodu około 5 milionów dniówek, co oznacza, że w ciągu roku kalendarzowego nie pracuje przeszło 15 tysięcy robotników, gdyż ulegli wypadkom przy pracy. Na skutek chorób opuszcza pracę rocznie przeszło 250 tysięcy robotników. Skutki wypadków przy pracy i chorób związanych z jej wykonywaniem ponosi całe społeczeństwo.

Dlatego tak wielką wagę przywiązuje się do działalności profilaktycznej, mającej na celu zmniejszenie ilości wypadków przy pracy i pełną ochronę zdrowia zatrudnionych.

Ryszard Halaba, Władysław Ważniewski — „Polska Partia Robotnicza 1942—1948".

Z perspektywy 30-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej, wykorzystując niezbędny dystans historyczny, podejmujemy próbę przedstawień wagi i znaczenia PPR oraz jej roli w niezmiernie trudnym, przełomowym w dziejach *narodu polskiego okresie drugiej wojny światowej i narodzin ludowego państwa polskiego.* PPR wyrosła z obiektywnych potrzeb i dążeń narodu polskiego, z jego walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.

W warunkach, jakie miały miejsce w okresie okupacji hitlerowskiej, PPR potrafiła połączyć nurty narodowy i klasowy w jedną nierozerwalną całość. Współdziałając z socjalistami i ludowcami, budowano antyfaszystowski front ludowy, mobilizując naród do obrony ojczyzny i biorąc udział w walkach z okupantem hitlerowskim.

KRYSTYNA CIASTOŃ

Nowości beletrystyki

Marian Promiński — „Bardzo długa podróż" — Ostatnia książka popularnego, zmarłego niedawno pisarza. Ponieważ nie została ukończona, częściowo uzupełniono ją w oparciu o rękopisy odnalezione w zbiorach pisarza.

Wydawnictwo Literackie, cena 14 zł.

Erwin Kruk — „Rondo" — Powieść współczesna, której bohaterem jest ciężko chory młody człowiek. Autor, z zawodu dziennikarz, ma w swoim dorobku pisarskim wydane: dwa zbiory wierszy i dwie nagrodzone w ogólnopolskich konkursach, powieści.

LSW, cena 12 zł.

Zofia Posmysz — „Pasażerka" — Nowe wydanie powieści, która ukazała się po raz pierwszy przed 10 laty. Początkowo nadawana jako słuchowisko radiowe, stała się popularna w filmowej wersji — była ostatnim, niedokończonym dziełem tragicznie zmarłego reżysera, Andrzeja Munka.

Czytelnik, cena 10 zł.

Jerzy Pertek — „Morze w ogniu" — Opisy walk na morzu w czasie ostatniej wojny. Obejmuje lata 1942—1945. Pierwsza część historii z lat 1939—1942 (pod tym samym tytułem) ukazała się niedawno. Ta niezwykle ciekawa pozycja zawiera opisy walk m. in. na Atlantyku i Bałtyku.

Wyd. Poznańskie, cena 45 zł.

Mervyn Jones — „John i Mary" — Autor jest znanym współczesnym pisarzem amerykańskim. Ta bardzo subtelnie napisana książka o miłości dwojga młodych uzyskała olbrzymi rozgłos na Zachodzie i posłużyła jako scenariusz filmowy.

Czytelnik, cena 18 zł.

Anna Kamieńska — „Od Czarnolasu" — Antologia wierszy wybitnych polskich poetów od Kochanowskiego począwszy, do Wyspiańskiego. Wiersze przeplata proza autorki, która jest znaną poetką.

Iskry, cena 18 zł.

Cecil S. Forester — „Okręt liniowy" — Powieść z czasów napoleońskich. Jest to drugi kolejny tom (po książce pt. „Szczęśliwy powrót") z trylogii poświęconej wydarzeniom w pierwszej połowie XVIII w.

Wyd. Morskie, cena 25 zł.

Moda

Bluza odpowiednia na turystyczne okazje w każdej porze roku. Ten niezwykle prosty i łatwy do wykonania model można uszyć z każdej tkaniny, również i dżerseju. Bluza nadaje się również dla panów.

Ciekawa impreza muzyczna

W sali MPiK w Nowej Hucie odbył się I etap imprezy muzycznej pod nazwą „Quiz 72".

Do pierwszych eliminacji przystąpiło 10 szkół podstawowych: 37, 86, 87, 88, 91, 92, 102, 103, 104, 125. Do II etapu przeszły 4 drużyny ze szkół 37, 91, 92, 103. II etap odbędzie się w pierwszej dekadzie kwietnia

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

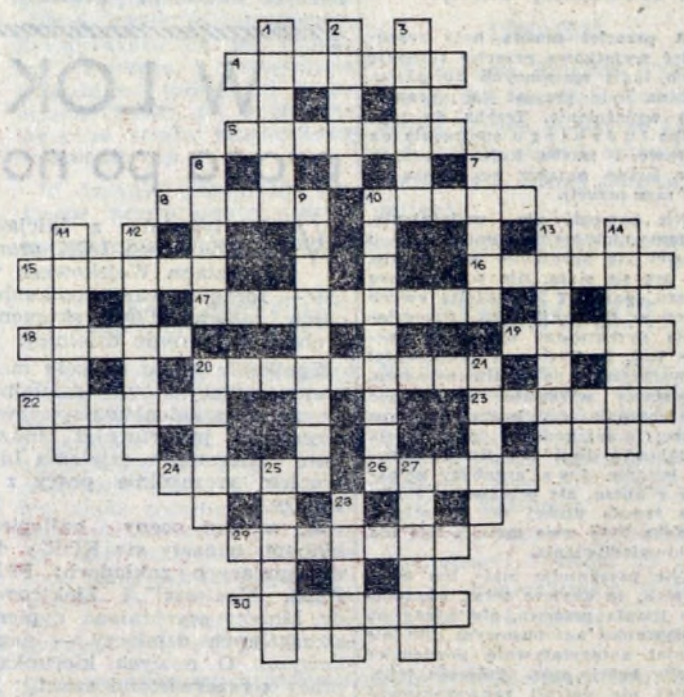

Poziomo: 4. góry nie tylko polskie, 5. sztubak najwyższej rangi, 8. część tułowia, 10. magnacka willa, 15. staw w nodze, 16. ksiądz, 17. zajmuje się badaniem znaczeń wyrazów, 18. b. dużo wody, 19. mąż stanu, mówca i pisarz rzymski (zmarł w 149 r. p.n.e.), 20. nauka o właściwościach krwi, 22. porusza silniki, 23. świątynia muzułmańska, 24. kazał ścieć Jana Chrzciciela, 26. spec od wina, 29. malarz Krynicki, 30. zbiór opisów głośnych procesów karnych.

Pionowo: 1. łącznik przyciskowy, 2. deszcz + śnieg, 3. mieszkanka stolicy Grecji, 6. zbiornik do kiszenia pasz, 7. służyła dawniej do głosowania w wyborach i w sądownictwie, 9. co środę w telewizji, 10. powóz do zaprzęgu, 11. nieładnie o weterynarzu, 12. kraina w Indiach albo b. cienka tkanina z wełny czesankowej, 13. on spowodował wypadek, 14. kuchenne krzesło, 20. samolub, egoista, 21. jednostka natężenia, 25. sąd, pogląd, przekonanie, 27. wynik dzielenia, 28. prokurator z Pontu.

Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania do dnia 3 marca br. rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

—●—

ROZWIĄZANIA Z NR 7

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 5. gałgan, 6. liszaj, 9. peryskop, 11. odaliska, 12. szopa, 13. zebranie, 15. tokarnia, 17 konferencja, 20. manifest, 23. sekwestr, 25. Równe, 26. kostucha, 27. kilogram, 28. antena, 29. granit.

Pionowo: 1. palisada, 2. Zakopane, 3. niedosyt, 4. Karolina, 7. sekret, 8. Okocim. 10 kooperatywa, 14. Niobe, 16. kajak, 18. Kastor, 19. stojak, 21. figurant, 22. tarabany, 23. siekiera, 24. wojownik.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. Helikon, 6. Pandora, 9. sztanga, 10. zajęcie.

Pionowo: 1. Cheops, 2. unikat, 4. andante, 5. kotlina, 7. osocze, 8. Carmen.

—●—

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 6 WYLOSOWALI:

1. Izabela Janowska — Nowa Huta, os. J. Strusia bl. 4/99; 2. Janusz Mika — Nowa Huta, os. Handlowe 8/133; 3. Maryla Paszko — Kraków 22, ul. Łokietka 106, 4. Jan Kozioł — Nowa Huta, os. Na Skarpie 25/2; 5. Tadeusz Strzopa — Nowa Huta os. Stalowe 9/13.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

MAŁA KRZYŻÓWKA

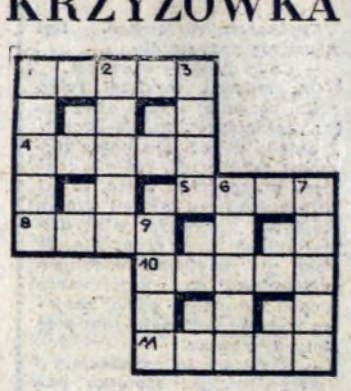

Poziomo: 1. nakrycie głowy w wojsku Księstwa Warszawskiego i Królewstwa Pol., 4. szal z kosztownego futra, 5. ciało ciekłe lub gazowe, 8. otwór do wchodzenia do wnętrza czołgu, kanału, 10. najlepsza część, gatunek, 11. pani danielowa.

Pionowo: 1. larwa pszczoły, 2. elektroda dodatnia, 3. dolna krawędź połaci dachowej, 6. roślina na zielony nawóz, 7. naczynie używane w szpitalach przy opatrunkach, 9. hałda.

„GŁOS NOWEJ HUTY" Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HIL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, Wielopole 1.